PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — ŁÓDŹ, ŚRODA, 28 MAJA 1947 ROKU — Nr 144 (725)

Pierwsza burza w Margate

Ostry atak posła Zilliacusa na rząd Attlee za dwulicową politykę zagraniczną

LONDYN (osbł. wł.) Pierwsza burza — na konferencji Partii Pracy w Margate — wybuchła z powodu broszury, pt. **„Karty na stół"** wydanej przez egzekutywę Labour Party.

Poseł Zilliacus zaatakował ostro rząd Attlee za dwulicową politykę zagraniczną pana Beyina

Zilliacus oświadczył: że **broszura „Karty na stół" zawiera tezy sprzeczne z hasłami, dzięki którym Labour Party odniosła zwycięstwo w wyborach.** Zilliacus podkreślił, że broszura „Karty na stół" **oznacza aprobatę antysocjalistycznej krucjaty Trumana.**

Zilliacus następnie oświadczył: **Jest to polityka z Fulton. Spróbujcie podnieść te karty ze stołu. Zobaczycie na ich odwrotnej stronie gwiazdy i wstęgi flagi amerykańskiej.**

Z kolei zabrał głos Crossman, który **poparł stanowisko Zilliacusa.**

Minister Dalton odpowiedając krytykom zaznaczył, że broszura pt: „Karty na stół" nie przedstawia programu opartego no uchwałach egzekutywy Labour Party, lecz jak wiele innych wydawnictw, zawiera informacyjny materiał celem **wyjaśnienia stosowanej, obecnie polityki.**

Oficjalny pogląd egzekutywy na sprawy zagraniczne zostanie **później przedstawiony.**

Następnie przemawiał premier Attlee który oświadczył, iż **rząd Partii Pracy zamierza sprawować władzę przez całe 5 lat nie odwołując się w międzyczasie do woli wyborców.** Attlee zapowiedział również wykonanie całego nakreślonego przez Partię Pracy programu nacjonalizacji.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej Attlee oświadczył, iż **ma pełne zaufanie do ministra Bevina. Attlee odpierał ostre zarzuty niektórych mówców, krytykujących rząd za „uleganie pewnemu mocarstwu".**

Sensacja! Sportowcy czytajcie na str. 8

Dolar wichrzy we Francji

Trusty amerykańskie zastawiają sieci na kieszenie Francuzów

PARYŻ PAP — W tygodniku „France Nouvelle" ukazał się artykuł Florimonda Bonte, w którym autor opisuje działalność **właścicieli amerykańskich trustów zbożowych spekulujących na trudnościach, w których znajduje się Francja.** Działalność ta — zdaniem autora — zagraża **niepodległości Francji.** Florimond Bonte podkreśla, że **200 milionów dolarów czyli 80 proc. pożyczki, którą Francja otrzymuje od Międzynarodowego Banku Odbudowy,** pójdzie na wyżywienie, podczas gdy Francja jest jednym z najżyźniejszych krajów w Europie.

Ponieważ nie zostały jeszcze przywrócone **właściwe ceny na zboże,** obszar zasiewów we Francji zmniejszył się o blisko milion hektarów. **Tymczasem Francja płaci złotem i dolarami za zboże amerykańskie,** a tymsamym **opóźnia odbudowę i odrodzenie kraju.**

Rozbudowując swe rolnictwo — Francja będzie w stanie rozwinąć również przemysł i zwiększyć eksport, co da w rezultacie zwiększenie dochodu narodowego.

PARYŻ (obsł. wł.). Prasa francuska omawia szeroko sprawę **konfliktu pracowników elektrowni i gazowni z przedsiębiorcami.**

„Humanite" pisze: **„pracownicy nie pozwolą się wciągnąć na teren walki wybrany rzez ich przeciwników. Pracownicy dadzą dowód zdrowego rozsądku i stanowczości.**

Dzienniki podkreślają, że płace pracowników gazowni i elektrowni są niedostateczne mimo, iż produkcja tych instytucji wzrosła o 130 proc. w stosunku do poziomu z 1938 roku.

„Liberation" krytykując decyzję rządu, wykazuje, że **poziom życia robotnika we Francji obniżył się o połowę.**

Przeciw prowokacjom greckim

protestuje ludność Albanii

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Tirany że **ludność albańska protestuje energicznie przeciwko nalotowi greckiemu na terytorium Albanii i ostrzelaniu z karabinów maszynowych wiosek albańskich.**

W dniu 23 maja zebrała się w Keres znaczna liczba mieszkańców miasta i przyległych wiosek, aby wziąć udział w pogrzebie ofiar prowokacji monarchistów greckich. Pogrzeb zamienił się w demonstrację protestacyjną. Po pogrzebie ofiar mieszkańcy miasta przeszli pochodem z albańskimi flagami narodowymi i transparentami na których widniały napisy: „Żądamy ukarania przestępców faszystowskich", „Precz z prowokatorami greckimi".

Sesja Sejmu

w piątek — 30 maja

Biuro Sejmu Ustawodawczego R.P. zawiadamia, że posiedzenie Sejmu Ustawod. odbędzie się w piątek, dnia 30 maja b. r. o godz. 10.—

Delegacja ONZ w Palestynie

zbada całokształt zagadnienia

LONDYN (obsł. wł.). Komisja Badawcza ONZ do spraw Palestyny uda się na 2 samolotach z Nowego Jorku do Palestyny w dniach 6 i 10 czerwca bieżącego roku. Na każdym samolocie znajdować się będzie 36 członków i współpracowników komisji.

Zniesienie kary śmierci w ZSRR

Historyczny dekret Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). **Dekretem prezydium Rady Najwyższej ZSRR została zniesiona kara śmierci.** Komunikat urzędowy o tym doniosłym wydarzeniu stwierdza, że **historyczne zwycięstwo ZSRR nad wrogiem wykazało nie tylko potęgę ZSRR, ale i przywiązanie całej ludności Związku Radzieckiego do ojczyzny i rządu.** Ponadto sytuacja międzynarodowa w okresie, który upłynął od chwili kapitulacji Niemiec i Japonii, świadczy o tym, iż **pokój może być uważany za zabezpieczony na czas długi wbrew usiłowaniom sprowokowania ze strony agresywnych elementów.**

Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz zgodnie z życzeniem związków zawodowych i innych organizacji, wyrażających opinię szerokich warstw, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR doszło do wniosku, że stosowanie kary śmierci nie jest już konieczne w warunkach pokojowych.

Wobec tego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło znieść karę śmierci, a zamiast niej stosować w wypadkach, które podlegały dotychczas karze śmierci, internowanie w obozach pracy na lat 25.

„Sobieski" w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Dnia 26 bm zawinął do tutejszego portu MS „Sobieski", który przybył z Genui, rozpoczynając stałą komunikację między Włochami a USA. „Sobieski" przywiózł 550 pasażerów.

Czechosłowacja i Węgry

nawiążą stosunki dyplomatyczne

PRAGA PAP. W sobotę dnia 24 bm. zakończyły się w Pieszczanach i Trenczyńskich Teplicach w Czechosłowacji **rokowania między przedstawicielami rządów czechosłowackiego i węgierskiego, dotyczące zrealizowania umowy z dnia 27 lutego 1946 r. w sprawie wzajemnej wymiany mniejszości narodowych między obu krajami.**

Rokowania, które ze strony czechosłowackiej prowadził wiceminister spraw zagranicznych dr Clementis, a ze strony węgierskiej minister Gyoengyoesy zostały pomyślnie zakończone. Ogłoszony w tej sprawie komunikat rządowy podaje, że w najbliższym czasie zostaną nawiązane **normalne stosunki dyplomatyczne między Czechosłowacją a Węgrami.**

Transport pszenicy przybył do Gdańska

GDAŃSK PAP. — W dniu 24 maja wszedł na redę portu gdańskiego amerykański statek „James Smith", **który przywiózł dla Polski z USA — Galveston, ładunek 9.000 ton pszenicy.**

Jest to już szósty transport pszenicy, zawijający w tym roku do Gdańska.

Stracenie ludobójców z Mauthausen

LONDYN (Obs. wł.) — W dniu wczorajszym w Landsbergu (amerykańska strefa okupacji Niemiec) został wykonany wyrok śmierci przez powieszenie na 22 przestępcach — byłych pracownikach niemieckiego obozu w Mathausen.

Bajka czy prawda o bazach USA we Francji?

LONDYN (obsł. wł.) — Jak donoszą z Paryża Ministerstwo Spraw Zagr. Francji zaprzeczyło wiadomościom, według których rząd St. Zjednoczonych zażądał od rządu francuskiego ustąpienia szeregu francuskich baz wojskowych.

Pod opieką Anglosasów

Na Zachodzie bez zmian!

Wybitny hitlerowiec – dyrektorem zakładów Siemensa

BERLIN (obsł wł.). Pismo „Die Weltbuehne" **opisuje wypadek**, który wydaje się nieprawdopodobny a jednak wydarzył się ostatnio w miejscowości Klein-Machnow pod **Berlinem**. Do piwiarni znajdującej się w tej **miejscowości** wstąpił pewien uchodźca — **Żyd z obozu DP** i zamówił dla siebie kufel **piwa**. W pewnym momencie wszedł do lokalu **wysokiego** wzrostu mężczyzna, którego kelnerzy tytułowali **„burmistrzem"**. Spojrzał on **na siedzącego** przy stoliku Żyda i podniesionym głosem polecił mu natychmiast opuścić lokal. Gdy Żyd — co jest zresztą zupełnie zrozumiałe — nie posłuchał bezczelnego **nakazu** — burmistrz wezwał 2 policjantów, **którzy** sprawdzili papiery siedzącego przy stoliku uchodźcy i wyprowadzili go z lokalu.

Wypadek ten wydarzył się w Niemczech w roku 1947. Burmistrz przedmieścia Klein-Machnow nazywa się Glaeske i pełni do **dziś** swoje obowiązki. Nie może być zresztą inaczej skoro hitlerowiec Glaeske jest dziś „chrześcijańskim demokratą" i należy do **partii** CDU, która tego rodzaju „demokratów" przyjmuje do swoich szeregów i gorliwie broni.

* * *

BERLIN (obsł wł). Jak donosiliśmy w swoim **czasie** b. dyrektor zakładów Simensa odpowiedzialny za ich działalność zbrojeniową, jak również za fakt korzystania z niewolniczej pracy cudzoziemców, von Witzleben został zdenazyfikowany przez izbę berlińską. **Mimo sprzeciwu robotników, mimo wielokrotnych protestów podejmowanych na zebraniach w fabrykach zakładów Siemensa, Witzleben objął na nowo swe urzędowanie stając na czele koncernu, pozostającego obecnie pod kontrolą brytyjską.**

Sprawa znalazła swój epilog na posiedzeniu parlamentu miejskiego w Berlinie. **Frakcja radnych Partii Jedności Socjalistycznej wniosła sprzeciw w sprawie zatrudnienia Witzlebena, domagając się, aby Arbeitsamt nie zatwierdził go na stanowisku dyrektora. Przeciwko temu wnioskowi głosowały partie Socjal-demokratów i Chrześcijańskich-Demokratów. Von Witzleben pozostał. Był dyrektorem za czasów hitlerowskich, jest nim i dziś.**

Dzieją się rzeczy w Berlinie, o których się „demokratom" nie śniło.

Marsz. Budiennyj
odwiedzi Czechosłowację

PRAGA PAP. — Jak donosi dziennik czeski „Rude Pravo" **w najbliższych dniach przybyć ma do Czechosłowacji marszałek Związku Radzieckiego Budiennyj.** Marszałek Budiennyj uda się na leczenie do słynnego uzdrowiska Karlowe Vary, gdzie przebywa obecnie na kuracji marszałek Koniew.

Misja dobrego interesu

LONDYN PAP — Agencja Tass donosi z Aten, że pierwsza grupa amerykańskiej misji wojskowej przybyła do Grecji 24 maja. Przewiduje się wkrótce przybycie następnej grupy, złożonej z 27 oficerów.

Zawrotna zwyżka cen w USA

doprowadza do ruiny miliony rodzin amerykańskich

NOWY JORK (PAP). **Zagadnienie cen** już od kilku tygodni wywołuje coraz większy niepokój w szerokich kołach publiczności amerykańskiej. Chociaż po zniesieniu rządowej kontroli cen w lecie ub. r. stowarzyszenia przemysłowców twierdziły, że szybkie zwiększenie produkcji doprowadzi do obniżki cen, jednakże wręcz przeciwnie, — **ceny ulegają stałej zwyżce od kilku miesięcy.**

Biuro statystyczne w Waszyngtonie **podało do wiadomości, że ceny w Stanach Zjednoczonych osiągnęły najwyższy poziom z ostatnich 27 lat.** W lutym rb. CIO ogłosiła apel, w którym krytykując politykę kongresu. zaznaczyła, że obecnie już **wysokie i stale wzrastające** ceny **artykułów pierwszej potrzeby wywrą ujemny wpływ na stopę życiową i** zdrowie **ludności USA.** W przemówieniu wygłoszonym 21 kwietnia, prezydent Truman nadmienił, że **dalsza zwyżka cen powoduje pogarszanie się warunków milionów rodzin amerykańskich** i zmniejszenie spożycia w Stanach Zjednoczonych. Stwierdzono na podstawie faktu, że obroty handlowe w Stanach Zjednoczonych na wiosnę rb. były mniejsze niż w r. ub., jakkolwiek zyski z handlu były większe.

Szczucie na „wyższy rozkaz"

„Wybitne osobistości" konferują z hitlerowskimi pismakami

BERLIN (obsł. wł.). Jak donosi „Berliner Zeitung" w końcu ub. miesiąca przybyła do Berlina **pewna wybitna osobistość z za granicy celem przeprowadzenia konferencji z przedstawicielami zarządu wojskowego jednego z mocarstw zachodnich.**

Na konferencji tej udzielono wskazówki urzędnikom kontrolującym niemiecką prasę i radio, aby poczynili przygotowania do kampanii antysowieckiej, która miała być przeprowadzona na terenie strefy okupacyjnej danego mocarstwa.

Zalecono przede wszystkim zamieszczanie w prasie niemieckiej kłamliwych wiadomości o masowych aresztowaniach „niewinnych osób" na terenie strefy radzieckiej oraz przeprowadzenie opartej na kłamstwach propagandzie przeciwko członkom Partii Jedności Socjalistycznej oraz komitetu niemieckiego, który w czasie wojny pod nazwą „Freies Deutschalnd" powstał w Rosji. W stosunku do osób, należących do tego komitetu, a znajdujących się obecnie na terenie Niemiec miało być stosowane określenie „agenci kominternu".

Dziennik podaje, że **główną rolę w kampanii antysowieckiej miał odegrać licencjowany przez Anglików berliński „Telegraf".**

Frau Goering się bawi

BERLIN (obsł. wł.). Dzienniki berlińskie podają **opis przyjęć, jakie wciąż jeszcze odbywają się w zameczku myśliwskim w Neuhaus,** gdzie zamieszkuje Emma Goering, wdowa po straconym w Norymberdze „wielkim marszałku", wraz ze swoją córką. Jak podaje prasa, Emma Goering przyjmuje wciąż jeszcze liczne odwiedziny, a przed pałacykiem widuje się samochody, **wśród których nie brak i wspaniałych aut z zagranicznymi znakami.**

Tryb życia prowadzony przez wdowę po zbrodniarzu wojennym wywołał ostatnio ożywioną dyskusję w bawarskim Landtagu, gdzie wskazano na to, że **Emma Goering prowadzi nadal beztroski żywot, wówczas gdy wiele kobiet, które były tylko nominalnie członkami partii lub organizacji partyjnych przebywa za drutami obozów.** Zapytany w tej sprawie minister denazyfikacji Loritz oświadczył, iż „nakazał" przyśpieszyć dochodzenie w sprawie Emmy Goering, która zaliczona będzie do grupy głównych winowajców.

Zamach stanu w Nikaragui

NOWY JORK PAP. **Do San Jose (Costa Rica) nadeszły wiadomości z Nikaragui. że prezydent tego państwa Leonardo Arguello został w nocy z 25 na 26 maja usunięty ze stanowiska.** Zamach stanu został dokonany **przez** gwardię narodową. Władzę objęło wojsko. Komunikacja telefoniczna między Nowym Jorkiem a stolicą Nikaragui —Managua, uległa przerwie.

Amerykanie też szabrują

NOWY JORK PAP. Z Los Angeles donoszą o aresztowaniu 36-letniego byłego podpułkownika armii amerykańskiej Williama Kenricka Evansa pod zarzutem **przywłaszczenia i sprzedaży monet złotych na sumę około 100 tysięcy dolarów**, skonfiskowanych na Formozie u władz japońskich. Proces odbędzie się w czerwcu przed sądem federalnym. Evans twierdzi, że przekazał monety chińskim władzom wojskowym.

Piękna „Dolly"
skazana na obóz pracy

BELGRAD PAP. — We wtorek, dnia 27 bm. sąd w Belgradzie skazał na karę 18 miesięcy pracy przymusowej Helene Naydonovic, znaną pod przydomkiem „Dolly", dawną przyjaciółkę b. króla jugosłowiańskiego Piotra. Naydonovic wspólnie z sekretarzem poselstwa greckiego w Belgradzie Tsagrisem sfałszowała paszport dyplomatyczny, usiłując wyjechać z Jugosławii.

Hitlerjugend - działa

Wychowankowie wielkiego opryszka w roli bandytów

DREZNO (Obsł. wł.) Mnożą się ostatnio w Niemczech zbrodnie i napady rabunkowe dokonywane przez wypuszczonych z obozów b. SS-mannów lub członków Hitler-Jugend.

Ostatnio aresztowano b. przywódców Hitler-

Ostatnio aresztowano b. przywódcę Hitler-Jugend Roberta Schneidera, który wtargnął do jednego z mieszkań w Dreźnie, zamordował nożem jego właściciela, aby zrabować pieniądze i papierosy. Zbrodniarza zatrzymano w chwili, gdy zamierzał uciec do strefy zachodniej.

Przegląd prasy

Wczorajsza prasa warszawska komentuje tekst ustawy o walce z drożyzną.

„Rzeczpospolita" stwierdza, że ustawa ta wypełni dotkliwą lukę istniejącą w ustawodawstwie, jeżeli chodzi o walkę z drożyzną i spekulacją. Najlepsza nawet ustawa nie stanowi jeszcze wszystkiego. Ważne jest nastawienie społeczeństwa, mobilizacja społeczeństwa do walki z paskarstwem.

Obok władz administracji ogólnej, władz sądowych i organów Komisji Specjalnej kontrolę przestrzegania przepisów omawianej usatwy mają sobie powierzoną Społeczne Komisje. Przywiązujemy do ich działalności jak największą wagę. Złożone z elementu społecznego, mają tym większą możność wciągania najszerszych rzesz ludności do czynnej walki ze spekulacją, a jeżeli w skład ich wejdą ludzie energiczni, mający dość odwagi cywilnej i świadomi swojej odpowiedzialności — komisje te staną się potężnym orężem społeczeństwa w tej trudnej walce.

„Głos Ludu" podkreśla, że aparatowi kontroli cen przyjść musi z pomocą cały **świat pracy.**

We wszystkich większych ośrodkach pracy, a także w dzielnicach mieszkaniowych muszą powstać obywatelskie Komitety Walki z Drożyzną, złożone z ludzi, znanych ogółowi pracujących danego terenu, wypróbowanych, uczciwych ludzi, którzy nie zawiodą pokładanego w nich zaufania.

Komitety te powinny uzupełniać w terenie pracę Komisji Kontroli Cen powinny wskazywać Komisjom i Komisji Specjalnej — wszystkie objawy spekulacji, naruszenia ustalonych cen, a zarazem uświadamiać ogół społeczeństwa na temat zadań walki ze spekulacją.

Od funkcjonowania, od sprawności takich Społecznych Komitetów Walki z Drożyzną zależy w niemałym stopniu ostateczny sukces całej akcji przeciwko spekulacji.

Niewątpliwie walka ze spekulacją przyniesie w efekcie (oczywiście nie z dnia na dzień) obniżenie cen, a tym samym podwyższenie realnych zarobków pracowniczych.

Co usłyszymy przez radio

6,00—8,55—Program poranny 14.00 (z Łodzi) Francuska muzyka oper. z płyt; 14.30 (z Łodzi) „Spółdzielczość w Związku Radzieckim" — pog. pióra M. Hessenowej; 14.40 (z Łodzi) Wiadomości z miasta i prowincji; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Pog. dla dzieci pt. „Rozmowa Tomcia z żabą i ropuchą" wg. Selons'a w opr. M. Serkowskiej; 15.15 Recital skrzypcowy B. Łosakiewicza, przy fortep. prof. J. Lefeld; 15.40 „Rytmy taneczne w formie artystycznej" w wyk. I. Kurpisz-Stefanowej — fortep.; 16.00 Dziennik; 16.12 Koncert Małej Orkiestry PR pod dyr. S. Rachonia; 16.55 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży w oprac. B. Gawina w wyk. chóru szkolnego pod kier. Suzina. „Pieśni Moniuszki w świetlicy szkolnej"; 17.10 „Przy głośniku"; 17.15 Skrzynka techniczna w opr. inż. Cz. Klimczewskiego; 17.20 Kwartet smyczkowy „Belaieff" (Rimskij-Korsakowa, Liadowa, Borodina i Głazunowa) w wyk. Kwartetu smyczkowego w skł.: E. Statkiewicz — I. skrzypce, P. święty — II skrzypce, M. Łobarzewski — altówka, A. Schmar — wiolonczela; 17.50 Kwadrans poetycki; 18.05 „Mozaika wiosenna" Wyk.: H. Mickiewiczówna — sopran, R. Gruszczyński — baryton, I. Iwanow — skrzypce, przy fortep. W. Karwiński; 18.30 „Nauka przy głośniku" — 1) „Z warsztatu psychologa" — odczyt prof. dr S. Baley'a pt. „Psychologia marzeń sennych", 2) Dr. Nussey — „Choroba Bassedowa"; 18.55 Muzyka ludowa; 19.10 „Z zagadnień świata pracy" — pog. pt. „Odzież robocza i ochronna"; 19,15 (z Łodzi) Rezerwa; 19,30 (z Łodzi) Koncert życzeń; 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 20.02 Dziennik; 20.20 Aktualia; 20.30 Fryderyk Chopin — Sonata op. 65 na wiolenczelę i fortepian. Wyk.: — K. Borzyk — wiolonczela, I. Kozłowska — fortepian; 21.00 „Nowe książki" — aud. w opr. H. Michalskiego; 21.15 Audycja rozrywkowa w wyk. Sekstetu PR; 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy" 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły" S. Żeromskiego; 22.00 Koncert Orkiestry Tanecznej PR pod dyr. J. Cajmera; 23.00 Ostatnie wadomości dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień następny; 23.25 (z Łodzi) Program lokalny na jutro, zakończenie audycji

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Łódzkiego Komitetu PPR zawiadama, że dzisiaj dnia 28 maja rozpoczyna się 2-gi Dzielnicowy Kurs Szkoleniowy.

Temat 1-go wykładu: „Polska Współczesna"

Wykładać będą towarzysze: Dz. Górna-Prawa — prof. Komorowski; dz. Górna-Lewa — prof. Matejkowski; dz. Śródmieście — dyr Egerszdorf; dz. Śródmieście-Prawe — prof. Gniazdowski; dz. Śródmieście-Lewe — prof. Szymczak; dz. Widzew — prof. Halicz; dz. Staromiejska — prof. Kosidło; dz. Bałuty — inspektor Seniow; dz. Ruda — dyr Golczewski

Początek wykładu na wszystkich dzielnicach punktualnie o godz. 18-ej. Obecność słuchaczy obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

KOMITET ŁÓDZKI PPR
Wydział Propagandy

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„JEZEBEL"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
NIEWIDZIALNY DETEKTYW
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„PAWEŁ I GAWEŁ"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„ADA TO NIE WYPADA"
HEL (ul. Legionów 2—4)
„KRYZYS SKOŃCZONY"
MUZA (ul. Pabianicka 173)
„SKANDAL"
OŚWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia"
„DZIECI KAPITANA GRANTA"
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
„HISTORIA JEDNEGO FRAKA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
„LUDZIE I MANEKINY"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
"JESSE JAMES"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„DUSZE NIEUSTRASZONE"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„SYNOWIE"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
„ADA TO NIE WYPADA"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„15-LETNI KAPITAN"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„DOKTÓR MUREK"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)
„BIAŁY MURZYN"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„MŁODOŚĆ TOMASZA EDISONA"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„LORD JEFF"
WOLNOŚĆ. (ul. Napiórkowskiego 16)
„OSTATNIA SZANSA"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„NA GRANICY"

Dziś o godzinie 21-ej w kinie „HEL"
Tylko jeden raz
„NARODZINY KINA"

Kina: „Adria", „Bajka", „Muza", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Wolność", „Zachęta", rozpoczynają seanse w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30, w niedziele i święta od godz. 14,30.

Kina: „Bałtyk", „Gdynia", „Hel", „Tatry", „Robotnik", „Tęcza", „Włókniarz", Wisła", rozpoczynają seanse w dni powszednie godz. 17, 19, 21 w niedziele i święta od godz. 15-ej.

Kino „Polonia" rozpoczyna seanse w dni powszednie godz. 15, 17,3,5 i 20,10, w niedziele i święta od godz. 12.30.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19 min. 15 poprzedzona światowym rozgłosem tragikomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojasa „CELESTYNA" grana przeszło 2000 razy w Paryżu w nowoczesnej adaptacji P. Acharda.

Młodzieży w wieku szolnym nie przysługuje prawo wstępu na to widowisko.

Dziś premiera prasowa. Passe-partout nieważne.

TEATR TUR

Dziś i dni następnych o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie" w reżyserii St. Daczyńskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka J. B. Priestley'a „Miasto w Dolinie".

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.

Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej, Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś w dalszym ciągu piękna operetka w przekładzie L. Śliwińskiego z muzyką E. Kalmana „Księżniczka Czardasza". Udział bierze cały zespół artystyczny, chór, balet i orkiestra „Lutni" pod dyr. Z. Wiehlera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17,30 w kasie teatru.

DZIECIĘCY TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

„Dziwny Doktór" wg. powieści Lefftinga, codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godz 12.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Cyprian Norwid w 125 rocznicę urodzin. Wystawa Objazdowa Muzeum Narodowego w Warszawie.

FRANCUSKA SKRZYPACZKA W FILHARMONII

W piątek 30 b.m. wystąpi gościnnie w ramach wielkiego koncertu symfonicznego światowej sławy skrzypaczka Colette Frantz (Paryż). Artystka odegra z tow. orkiestry koncert skrzypcowy Brucha. W programie orkiestry utwory Mussorgskiego i Liszta. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk". Narutowicza 20.

UWAGA! 29.V. br. rozpoczynają się wybory pełnomocników P. S. S. w Łodzi

L.p. Lokal zebrania dzielnicowego	Nr Nr i adresy sklepów
1. Gimn. Miejskie Męskie Sienkiewicza 46	102 — Sienkiewicza 34 140 — Sienkiewicza 67 144 — Sienkiewicza 56
2. Szkoła Powsz. Nr 64 Milionowa 25	109 — Senatorska 34 13 — Senatorska 20 12 — Napiórkowskiego 77
3. Szkoła Powsz. Nr 41 ul. Kątna 17	21 — Kątna 32 271 — Kątna 24 504 — Kątna 20/22
4. Szkoła Powsz. Nr 3 11-go Listopada 27	28 — Pomorska 6
5. Szkoła Powsz. Nr 82 ul. Boczna 5	122 — Radwańska 19 174 — Piotrkowska 226 52 — Radwańska 31 552 — Wólczańska 206/8
6. Szkoła Powsz. Nr 75 Kilińskiego 141	9 — Abramowskiego 36 59 — Abramowskiego 14 16 — Kilińskiego 160 46 — Kilńskiego 153
7. Dom Kultury Przędzalniana 68	146 — Przędzalniana 62 64 — Tymienieckiego 52 501 — Ks. Młyn 14 505 — Przędzalniana 71
8. Szkoła Powsz. Nr 69 Czerwona 8	23 — Felsztyńskiego 12 530 — Kątna 6/8 142 — Felsztyńskiego 21 154 — Różyckiego 13
9. Szkoła Powsz. Nr 15 1-go Maja 87	38 — Pogonowskiego 21 7 — 11-go Listopada 86 20 Żeligowskiego 13 121 — Żeligowskiego 42
10. Szkoła Powsz. Nr 83 Podmiejska 21	2 — Rzgowska 59 8 — Lokatorska 11 188 — Rzgowska 37 18 — Rzgowska 34
11. Szkoła Powsz. Nr 9 Wapienna 15	58 — Srebrzyńska 91 126 — Perla 9 37 — Perla 5

Początek zebrania punktualnie o godz. 18 min. 15. Bliższych informacji należy zasięgnąć w odpowiednich sklepach PSS

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowe Fabryki Konfekcyjne w Łodzi, Ośrodek Nr 6 w Pabianicach ogłasza przetarg nieorganiczony na budowę budynku gospodarczego, parkanów i bramy na terenie Oddziału „B" w Pabianicach.

Szczegółowe warunki, ślepe kosztorysy i informacje można otrzymać w Dyrekcji Ośrodka w Pabianicach. ul. Kapliczna 22/24.

Oferty należy składać lub nadsyłać do PFK Ośrodek Nr 6 w Pabianicach, ul. Kapliczna Nr 22/24 do dnia 9.6. br w którym to dniu o godz. 10-ej nastąpi otwarcie ofert.

Ośrodek zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, wybór oferenta bez względu na cenę i podzielenie robót.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

Doktór REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Południowa 26. Przyjmuje 7—8 rano, 2—5.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów : jamy ustnej. Zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Kupno - sprzedaż

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega" Piotrkowska 4.

Różne

POSZUKUJĘ wspólnika do prowadzenia, „Hurtowni Włókienniczej". Zgłoszenia kierować pod „Poszukuję wspólnika

PRACOWNIA FUTER, Sabat Marian, Piotrkowska 92 m. 67. tel. 216-54

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIA się zgubione: kartę repatriacyjną, legit. PPR, zwolnienie z Poczty i metrykę urodzenia na nazwisko Mleczuszyński Henryk, Czerwona 1 m. 3.

ZGUBIONO kartę rejstracyjną z RKU - Opoczno na nazwisko Lutek Stanisław, wieś Uncwel pow. Opoczno.

ZGUBIONO świadectwo czeladnicze blacharskie, 2 legit. tramwajowe, legit. do kina, metrykę urodzenia i kartę rejstracyjną z RKU na nazwisko Duszyński Władysław, Srebrna Nr 9.

ZGUBIONO legit. PPR, legit. pracy, Zw. Zaw. legit. do kina, Książeczkę Ubezpieczalni, i 1/4 losu Nr 13279 na nazwisko Różański Henryk, Zygmuntowska 13 (Chojny). Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

ZGUBIONO palcówkę, legit. PPR, Zw. Zaw., tramwajową na m-ce nieparzyste, odzieżową, kartę żywnościową na m-c czerwiec i dyplom tkacki na nazwisko Pęczak Fabian, Kochanowskiego 8.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubione orzeczenie własności na ziemię wydane na podstawie świadków przez PUR, Dział Prawny w Łodzi, na nazwisko Stacewicz Weronika, zam. Pabianice ul. Szewska 5

ZGUBIONO dnia 4.5 47 r. kartę repatriacyjną ZSRR na nazwisko Grosman Moszka, urodz. 1906 r. i czworo dzieci Łuzer, Berek, Fawu i Masza oraz kartę repatriacyjną ZSRR Grosman Nachy ur. 1910 r. zamieszkałych w Łodzi ul. Zachodnia 66.

POSZUKUJE SIĘ

zdolnych akwizytorów na dobrych warunkach

Zgłosić się Piotrkowska 55 front (sklep) od 4-ej — 6-ej.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Łodzi, ul Kopernika 62 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę wag i odważników.

Bliższe szczegóły oraz warunki przetargu zostały podane w „Monitorze Polskim" Nr 63 z dnia 11 maja 1947 r.

OGŁOSZENIE
Uwagi Stołówki i ogrodnicy!

Zakład Oczyszczania Miasta sprzeda większą ilość mączki mięsno-kostnej nadającej się do tuczenia nierogacizny i używanej jako najlepszy nawóz pod drzewka i krzewy.

Bliższych informacji udziela ZOM, Łódź, ul Łagiewnicka Nr 63, tel. 174-14.

Łódź, dnia 21 maja 1947 roku.
ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 1 samochodu marki „Adler" i 1 samochodu marki „BMW".

Szczegółowych informacyj udziela Z.O.M. ul. Łagiewnicka 63, w godzinach urzędowych, telefon 174-14, tamże obejrzeć można wyżej wymienione samochody.

Oferty pisemne w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na zakup samochodu marki..." należy składać do dnia 30 maja br. do godziny 9 pod wyżej wskazanym adresem, pokój Nr. 10, gdzie również w tym samym dniu nastąpi otwarcie ofert.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami w wysokości 3 proc. ceny kupna, należy wpłacić do kasy Z.O.M.-u, Łódź, ul. Łagiewnicka 63, a kwit dołączyć do oferty.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

W wypadku gdy przetarg nie da wyniku dodatniego. nastąpi natychmiast przetarg ustny.

Łódź, dnia 24 maja 1947 r.
Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi

Uśmiechnij się



— Jakże ja tęsknię za spokojnym życiem małżeńskim!
— Dlaczegóż się pan nie ożeni?
— Bo już jestem żonaty!

KONKURS — KONKURS — KONKURS — KONKURS

Zastanów się:

Kto wygra mecz bokserski ŁÓDŹ-POMORZE?

Możesz wygrać jedną z trzech nagród:

5000, 3000 lub 2000 złotych

120 bezpłatnych biletów wejściowych na powyższe zawody dla naszych Czytelników

Redakcja „Głosu Robotniczego” przystępuje do rozpisania szeregu konkursów sportowych dla swoich Czytelników.

Każdy z Was będzie miał możność zdobycia trzech nagród pieniężnych, a mianowicie: 5.000, 3,000 i 2.000 złotych, a oprócz nich wylosowania biletów na poważniejsze imprezy sportowe.

Dzisiaj zamieszczamy kupon Nr. 1 na odgadnięcie wyniku meczu bokserskiego Łódź — Pomorze, który odbędzie się w Łodzi w niedzielę, dnia 1 czerwca rb. Dwa dalsze kupony zamieścimy w czwartek i piątek.

Każdy z uczestników konkursu będzie musiał wypełnić trzy kupony identycznie i osobiście zgłosić się z nimi do Redakcji „Głosu Robotniczego” ul. Piotrkowska 86 w sobotę od godz. 9—18.

Każdy kto złoży 3 kupony w Redakcji będzie miał możność wylosowania biletu wstępu na mecz niedzielny.

W poniedziałek w lokalu redakcji nastąpi losowanie trzech nagród pieniężnych 5.000, 3.000 i 2.000 złotych wśród tych, którzy nadesłali trafne odpowiedzi.

KUPON Nr. 1

KONKURS SPORTOWY „GŁOSU ROBOTNICZEGO“

Imię i Nazwisko ....

....

Adres ....

Kto wygra ....

w jakim stosunku ....

Tragiczny zgon na meczu bokserskim

Na meczu bokserskim o tytuł drużynowego mistrza Polski, rozegranym na stadionie ŁKS-u w poniedziałek zdarzył się tragiczny wypadek.

Jeden z widzów podczas walki Zylisa z Rączką tak przejął się walką, że zasłabł. Wezwano do niego natychmiast dyżurującego lekarza, który stwierdził już niestety zgon, którego przyczyną był atak sercowy.

Zwłoki przewiezione zostały do prosektorium.

Włókniarze remisują z Francuzami 1:1

Wyrównującą bramkę strzelił dla gości... nasz bramkarz

Reprezentacja francuskich Związków Zawodowych (FSGT) — Reprezentacja polskich Włókniarzy 1:1(0:1).

FSGT: Geria, Gaselle, Blondeau, Lercy, Schockaert, Mir, Julien, Rejus, Trzaska, Jakob, Desfarges.

Reprezent. Włókniarzy: Sadowski (Ognisko), Kamiński (Zjednoczone), Gadaj (Lechia Tomaszów), Zieliński, Tomecki, Studencki (Sosnowiec), Polanek, Kołtuniak (Len), Białkowski, Nowak (Lechia Tomaszów), Sikorski (Zjednoczone).

Mecz sędziował ob. Romanowski.



W Łodzi miał wczoraj miejsce drugi występ piłkarzy francuskich Związków Zawodowych, którzy przyjechali do Polski w rewanżu za zeszłoroczną wizytę naszych piłkarzy Związków Zawodowych we Francji.

Na boisku ŁKS-u pomimo powszedniego dnia i słabej stosunkowo reklamy zebrało się około 5 tysięcy widzów. Oczywiście, ze starych bywalców spotkań o wejście do Klasy Państwowej wczorajszy mecz nie mógł zachwycić. Francuzi nigdy specjalnie nie przedstawiali wysokiej klasy piłkarskiej, na wczorajszy mecz trzeba było patrzeć przez specjalne okulary.

Nie walczyły bowiem na boisku dwie wypróbowane w licznych bojach drużyny, a dwa zespoły składające się ze stuprocentowych amatorów - sportowców robotników, których źródło utrzymania nie jest bynajmniej... piłka nożna.

Że spotkanie to doszło do skutku cieszymy się bardzo. Jest to jeszcze jeden krok naprzód do wytkniętego celu: sport musi stać się nie tylko zarobkiem dla specjalnie uzdolnionych w tym kierunku ale rozrywką dla wszystkich zdrowych obywateli.

Piłkarze francuscy wywiozą z Łodzi z pewnością dobre wrażenie. Organizatorzy przyjmowali ich jak mogli i trzeba przyznać zrobili wszystko, aby wczarajsza impreza wypadła jak najlepiej. A że trybuny nie wyły z entuzjazmu i nie było grzmotów oklasków, to już wina zblazowanej naszej publiczności piłkarskiej. Ale bez oklasków i ryków można opuszczać boisko zadowolonym.

Poziom wczorajszej gry, jakżeśmy już wspominali, nie mógł być oczywista wysoki. Francuzi byli jednak dość szybcy i nieźle kondycyjnie wytrzymali całe 90 minut. Drużyna nasza nie była zgrana, ale walczyła ambitnie i ofiarnie. Gdyby nie samobójcza bramka w drugiej połowie wynik brzmiałby 1:0 na nasza korzyść.

Francuzi, o ile w polu chwilami nawet byli lepsi od naszych (od 15 minuty w drugiej połowie), to pod bramką mieli wyjątkowego pecha. Już w pierwszej minucie zmarnowali murowaną okazje do prowadzenia 1:0. Pierwsza bramka padła w 10 minucie ze strzału środkowego naszego napastnika, druga już w pierwszej minucie drugiej połowy — samobójcza z winy naszego bramkarza, który właściwie sam sobie ją wbił..

Na zakończenie musimy dodać, że piłkarze francuscy wywożą z Łodzi drogi upominek — pięknie wykonaną urnę z prochami pomordowanych w Oświęcimiu ich rodaków, którą przywieźli ze sobą Włókniarze ze Sosnowca.

Z życia partii

na str. 6-ej

Kolarze łódzcy zwyciężają w Szczecinie



Od lewej: Pietraszewski L. (DKS) i Bek Jerzy (KS Tramwajarz)

Kolarze łódzcy Bek i L. Pietraszewski przebywający na obozie przed olimpijskim w Szczecinie triumfowali tutaj w niedzielę na zawodach propagandowych.

Bek w wyścigu sprinterów pokonał pewnie największego swego rywala mistrza Polski Kupczaka z Krakowa w czasie 13,4 sek. (200 metrów), a trzecim był Pietraszewski.

W wyścigu amerykańskim na 50 klm. startowało 8 par. Zwycięstwo odniosła para Pietraszewski L. — Kudert (Warszawa).

Pietraszewski jechał doskonale i wykazał duże zalety długodystansowca — (steyera) torowego. Drugie miejsce zajęła tu para warszawsko - krakowska Napierała — Dąbrowiecki.

Zawody wzbudziły w Szczecinie ogromne zainteresowanie i ściągnęły około 8 tysięcy widzów.

ZALEWSKI ROZNIÓSŁ KANADYJCZYKA

Mistrz bokserski świata wagi średniej Tony Zale-Zalewski stoczył swą ostatnią walkę przed mistrzowskim spotkaniem z Rocky Graziano, które odbędzie się w lipcu w Chicago. Przeciwnikiem Zalewsikego był mistrz Kanady Cliff Beckett, którego Zale-Zalewski znokautował w 6 rundzie. Mistrz świata wykazał w tej walce doskonałą formę i kompletnie „rozniósł“ Kanadyjczyka.

AMERYKA ENTUZJAZMUJE SIĘ TENISEM

W turnieju tenisistów zawodowych rozgrywanym w Troy, Frank Kovacs pokonał Velby Van Horna w finale 6:3, 8:10, 6:2, 6:2. Jest już z kolei drugi wielki turniej zawodowców, wygrany przez Kovacsa. Budge i Riggs przegrali swoje spotkania w półfinale.

W odbywającym się w Los Angelos turnieju tenisowym Pancho Segura (Ekwador) wyeliminował w ćwierćfinale drugą rakietę Ameryki Teda Schroedera w stosunku 6:2, 4:6, 6:3, 6:3. Segura przegrał jednak w półfinale z Parkerem-Pajkowskim 4:6, 6:8, 5:7. W drugim półfinale Jack Kramer pokonał Greenberga 6:4, 6:2, 11:9.

HAPOEL GRA NIE NJLEPIEx

Palestyńska drużyna piłkarska „Hapoel“, która jest właściwie reprezentacja piłkarską Palestyny — bawi obecnie na tournee w Ameryce. Pierwsze swoje spotkanie „Hapoel“ wygrał z reprezentacją Nowgo Jorku 2:0. Gra Hapoelu niczym specjalnym nie wyróżnia się i odbiega daleko od poziomu gry bawiącego w ubiegłym roku w Ameryce angielskiego Liverpoolu.

Hapoel gra dużo niżej przeciętnego poziomu europejskich drużyn ligowych. W spotkaniu z niezgraną drużyną nowojorską, Hapoel wykazał dużo braków, szczególnie technicznych, które nie pozwoliły mu uzyskać większego rezultatu.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”. D-015804

Demokratyzacja aparatu spółdzielczego

Musimy wychować nowe ludowe kadry spółdzielców

Obserwacja naszego ruchu spółdzielczego potwierdza od dawna podkreślany przez naszą partię **konieczność nowego podejścia do zagadnienia kadr w spółdzielczości,** do odnowienia ich składu i silniejszego związania aparatu spółdzielczego z masami robotniczo-chłopskimi.

Nie jest tajemnicą dla nikogo, że dzisiejszy aparat spółdzielczy składa się ze spółdzielców różnego autoramentu i różnie podchodzących do spraw spółdzielczych.

Różne są do tego przyczyny, a wśród nich jedno z pierwszych miejsc zajmują różnice ideologiczne. Część działaczy nawiązując do tradycji przedwojennych „Związku Spółdzielni Spożywców", który uważany był przez władze sanacyjne za „klapę bezpieczeństwa dla żywiołów radykalnych", szuka nadal w spółdzielczości rozwiązania wszystkich bolączek spółdzielczych i chce spółdzielczością zastąpić walkę klasową i polityczną wyzyskiwanych przeciwko wyzyskiwanym.

My uważamy, że spółdzielczość, to szkoła, wychowująca człowieka pracy w duchu solidarności klasowej, szkoła, która wpływa uspołeczniająco na światopogląd jego, ale która nie może zastąpić partii politycznej, ani walki klasowej.

Fakt, że w spółdzielczości naszej znalazły sobie prawo obywatelstwa poglądy mówiące o **samodzielnej, politycznej jej roli,** stał się od dawna przyczyną licznego napływu do spółdzielczości elementów, nie mających nic wspólnego z demokracją.

Proces ten trwalił się w czasie okupacji, a szczególnie w okresie powojennym. Podobnego rodzaju mętniactwo polityczne stało się wygodnym parawanem, za którym znalazły osłonę różne peeselowsko-endecko-sanacyjne elementy. W taki to sposób znalazły w spódzielczości pod różnymi szyldami schronienie i punkt oparcia żywioły reakcyjne i antydemokratyczne.

To oni, zajęli liczne stanowiska w aparacie spółdzielczości rolniczo-handlowej w dawnych „kreisgenoschenschaftach" wsławionych smutną sławą współpracy z okupantem, to oni opóźniają obecnie proces skupu ziemiopłodów i wiązania tych akcji z akcją central spółdzielczych, to oni o mało co nie postawili kraj w obliczu niedostatku podaży artykułów spożywczych. W różnych ogniwach spółdzielczości ujawniają oni tendencję do zastępowania obrotów z innymi spółdzielniami i obrotów z państwem przez obroty z inicjatywą prywatną.

To oni też w spółdzielniach mleczarskich województwa łódzkiego już w roku ubiegłym odsprzedali inicjatywie prywatnej 30 procent mleka, a w roku bieżącym wydają ponad 50 procent mleka prywatnym odbiorcom-spekulantom, zaprowadzając w ten sposób **pachciarstwo mlekiem.** I oto tego pokroju „działacze" spółdzielczy na skutek swego egoizmu własnoręcznie stworzyli zbędny spekulancki „łańcuszek pośrednictwa", wyśrubowali cenę mleka, uczynili je niedostępnym dla robotnika i dla człowieka pracy w mieście, i utrwalili dezorganizację rynku mleczarskego.

Te same obce i wrogie ludowi elementy pracujące w Oddziale Włókienniczym „Społem" w Łodzi wysprzedawały najlepszy asortyment towarów inicjatywie prywatnej, a tzw. „buble" pozostawiały dla spółdzielni. Działalność tych elementów przybrała takie rozmiary, że Zarząd „Społem" uznał za stosowne odwołać pewne osoby.

Ludzie tejże kategorii tkwiący na stanowiskach kierowniczych w Oddziałach Mleczarskich „Społem", w Wydziałach Rolniczych, Wydziałach Zbożowych oraz na innych placówkach nie umieją znaleźć wspólnego języka ze spółdzielniami chłopskimi i robotniczymi, nie potrafią i nie chcą **wiązać transakcji korzystnych dla chłopa i robotnika przy możliwie pełpełnym WYKLUCZENIU handlu łańcuszkowego.**

Sytuacja jest jasna. Atmosfera spółdzielczości musi zostać odświeżona, a spółdzielczość musi ulec demokratyzacji. Na wszystkich szczeblach administracji spółdzielczej muszą się znaleźć pracownicy z ludu wyrośli, z ludem związani i ludowi służący. Pracownicy ci, będąc środowiskowo i ideowo związani z masami odczuwać będą ich potrzeby i organizować będą swą pracę, biorąc te potrzeby za punkt wyjścia.

Akcja demokratyzacji spółdzielczości napotyka wprawdzie na opory wśród pewnej grupy działaczy spółdzielczych, którzy, choć sami wyrośli z szeregów robotniczych dzięki swemu konserwatyzmowi zachowują pozycję obronną przed każdą nowinką i dotąd nie wypowiadają się wyraźnie za tak postawioną demokratyzacją.

Ale masy członków spółdzielczości nie spoczną, dopóki tak pojęta demokratyzacja spółdzielczości i jej polityki nie zostanie dokonana.

W tym celu **jest rzeczą konieczną, aby demokratyczne, a przede wszystkim nasza partia — Polska Partia Robotnicza, ruch zawodowy i Związek Samopomocy Chłopskiej zainteresowały się bardziej, aniżeli dotychczas spółdzielczością.**

Zjazdy spółdzielcze są doskonałą sposobnością poddania Central Gospodarczych kontroli szerokich mas członków spółdzielni. Wprowadzenie do wszystkich ogniw aparatu spółdzielczego nowych, twórczych, obozowi demokratycznemu i ludowi wiernych sił spowoduje nie tylko usprawnienie pracy tego aparatu, ale przyczyni się również do spopularyzowania spółdzielczości wśród najszerszego ogółu i do jej dalszego umasowienia, do rzetelnego jej rozkwitu.

W. Lemiesz

Za kulisami wrzeń w Ameryce Południowej

Rywalizacja anglosaskich kapitalistów

Nafta — upragniony cel poszukiwań

Mexico-City — w maju.

Powstanie w Boliwii, rewolucje w Wenezueli i Paragwaju, niepokoje w Kolumbii — oto wiadomości, które niemal co tydzień nadchodzą zza oceanu.

Gdzie tkwi przyczyna tych wszystkich powstań i rewolucji? Jakie czynniki wpływają na stan ciągłego wrzenia w tej części kuli ziemskiej?

Ministrowie, generałowie, przywódcy partyjni, którzy co jakiś czas obalają rządy i zmieniają formy ustroju, oraz organizują powstania i zamieszki, są wyłącznie wykonawcami rozkazów osób lub kół najbardziej zainteresowanych, które pozostają w cieniu wszelkich przemian. Przyczyną rewolucji południowo-amerykańskich jest przeważnie jedno z najbardziej poszukiwanych bogactw świata: płynne złoto — nafta. O nią toczą bój największe trusty naftowe „Standard Oil" i „Socony" amerykańskie, przeciwko angielskiemu „Royal Dutch".

Od ubiegłego roku Venezuela zajmuje drugie miejsce na świecie, jeżeli chodzi o zapasy ropy naftowej. Według najnowszych obliczeń wynoszą one około miliarda ton, co stanowi prawie tyle, ile posiada ZSRR. Bogactwa te jednak jeszcze długo nie będą w zupełności wykorzystane. Niedawno inżynierowie towarzystwa naftowego „Texas Oil Co" odkryli w Mercedes nowe złoża ropy, których bogactwo zaćmiewa wszystkie odkryte do tej pory w Ameryce Południowej źródła.

Jak się wydaje, kontynent amerykański zawiera nieprzebrane ilości tego poszukiwanego powszechnie naturalnego bogactwa.

W ciągu lat okazało się, iż na polach naftowych Południowej Ameryki jest dość miejsca dla dwóch wielkich konkurentów. Amerykanie rozpoczęli również poszukiwanie koncesji. Czasem dopomagał im jakiś generał, który obalił rząd i przejął władzę w danym kraju, czasem zaś przedsiębrano również inne środki. Interesy Standard Oil z New Yorku przejęło towarzystwo „Socony" w Venezueli i zaczęło kontrolować produkcję, która nie znajdowała się jeszcze w rękach brytyjskich. W Kolumbii i w Peru rolę tę wzięły na siebie towarzystwa Texas Oil Co. i S. O. of California. Działanie w tym kierunku nie jest jeszcze zakończone.

Ostatnio kapitaliści anglosascy toczą między sobą zaciętą walkę o opanowanie największych terenów, zawierających złoża naftowe. Oba wspomniane już trusty „Standard Oil" i Royal Dutch wydatkują na ten cel olbrzymie sumy. Ludy Południowej Ameryki płacą za te spory własną krwią — za wielkie koncerny naftowe.

Za kulisami bowiem powstań w Boliwii, rewolucji w Venezueli i Kolumbii stoją „Standard Oil" i „Royal Dutch".

W krajach tych nękanych zamieszkami inspirowanymi przez koncerny naftowe dojrzewa świadomość narodowa i wola wyzbycia się obcego panowania.

odnaleziono również bogate źródła nafty w Chile, na Ziemi Ognistej i na Springhill.

Rozmaite towarzystwa miejscowe o pięknie brzmiących nazwach, w istocie zasilane są przez kapitał zagraniczny, który nimi kieruje.

Wyjąwszy pola naftowe w Chile, największe odkrycia naftowe dokonane zostały w ciągu ostatniego ćwierćwiecza.

Pierwszymi, którzy skorzystali z tego boomu byli brytyjscy finansiści.

Śladem naszych artykułów

Powszechna Spółdzielnia Spożywców wyjaśnia

W artykule ob. B. D. umieszczonym w „Głosie Robotniczym" z dnia 20 maja rb. zatytułowanym „Powszednie grzechy spółdzielczości", poruszone zostały różne niedomagania w zaopatrzeniu konsumentów w towary oraz niedostatecznej walki ze spekulacją. W związku z tym uważamy za swój obowiązek wyjaśnić:

Powszechna Spółdzielnia Spożywców czyniła i czyni wszelkie wysiłki, aby zaspokoić potrzeby nie tylko swoich konsumentów, lecz i niezrzeszonych mas w artykuły pierwszej potrzeby.

Jeśli chodzi o zarzut wymieniony w punkcie pierwszym omawianego artykułu, mianowicie braku masła, to pomijając usiłowania nawiązania kontaktu bezpośredniego ze Spółdzielniami wiejskimi zatem i mleczarniami spółdzielczymi, trzeba nadmienić, iż cena masła ustalona została w detalicznej sprzedaży na 540 zł. kilogram, gdy Oddział Mleczarski „Społem" liczy po 570 kg. Mowa o maśle śmietankowym, bez porównania wyższej jakości, niż masło sprzedawane w sklepach prywatnych.

Wobec różnicy ceny wyznaczonej z ceną hurtową, liczoną przez „Społem", PSS nie jest w możności dostarczać do handlu detalicznego w swoich sklepach masła, bowiem musiałaby dopłacać z funduszów własnych różnicę 30.— zł. na kilogramie, nie wliczając kosztów handlowych.

Do punktu 2 — herbata.

Herbata nie jest zaliczona przez powołane władze do artykułów pierwszej potrzeby, lecz potraktowana jako używka. Istotnie, pierwszy transport był sprzedawany po cenie 33.— zł. 1 dkg., natomiast drugi transport, pierwszego gatunku herbaty PSS płaciła w „Społem" po 4.000.— zł. 1 kg. w hurcie, po skalkulowaniu i doliczeniu kosztów handlowych sprzedawana jest w detalu w sklepach spółdzielni 50 zł. 1 dkg.

Do punktu 3 — towary tekstylne.

Towary te, dla zaspokojenia rzeczywistych potrzeb ludzi pracy były rozprowadzane w zakładach pracy wśród robotników. Również sprzedawane są w kilku sklepach oraz w Domu Towarowym i Hali Towarowej dla uniknięcia nadużyć za okazaniem legitymacji tramwajowej, zidentyfikowanej z dowodem osobistym i to wyłącznie po jednym kuponie.

O żadnym narzucaniu dodatkowych zakupów w postaci swetrów lub innego towaru nie może być mowy i nie jest to praktykowane. Natomiast jest to rzeczywiście praktykowane w sklepach tekstylnych przeznaczonych do wolnej sprzedaży. Wynika to z niedostosowania do potrzeb bieżących rynku Centrali Tekstylnej.

Co do tych twarzy „zawodowych przekupek i przekupniów", to tutaj można jedynie powiedzieć, iż organa kontrolne PSS stale czuwają nad prawidłowością czynności obsługi sklepowej,

W. K.

Interpelacje naszych Czytelników

Czy to słuszne, aby milioner zagarniał działki?

Tow. Redaktorze! Prosimy bardzo o opublikowanie naszej sprawy na łamach „Głosu Robotniczego".

Jesteśmy mieszkańcami domu przy ulicy Bema 60 w Radogoszczu. Jest nas siedem rodzin—posiadających czternaścioro dzieci. Wszystko robotnicy fabryczni. Zarabiamy niewiele.

Chcieliśmy sobie dopomóc w ten sposób, że złożyliśmy już dawno podanie o kawałek ziemi po Niemcu Frydensztabie. Podanie nasze zostało przyjęte, zapłaciliśmy czynsz i podatki, obrobiliśmy własną pracą ziemię. Na każdego wypadła skromna działka!

Otóż — mamy sąsiada w osobie pana Leona Kwiatkowskiego, który jest właścicielem sklepu — kwiaciarni w mieście, przy ulicy Daszyńskiego nr 12. Ale to jeszcze nie wszystko — pan Leon Kwiatkowski zajął już nieruchomość po Niemcu Erwinie Frydensztabie przy ulicy Bema nr 63. Jakby mu jeszcze było mało — zajął sobie trzeci „interes" — przy ulicy Bema nr 60 a. Posiada więc łącznie aż „trzy interesy" — w czym aż dwie nieruchomości przy naszej ulicy.

Nagle, ni stąd ni zowąd — pan Kwiatkowski zaostrzył sobie zęby również na nasze działo. Począł „chodzić" koło tego czwartego interesu i chce go nam gwałtem odebrać, by zostać panem całą gębą.

Panu Kwiatkowskiemu powodzi się stanowczo lepiej od nas. Posiada przecież bogatą kwiaciarnię w Łodzi i w dodatku „dwie nieruchomości". Sam nie potrzebuje pracować — bo ma od tego czterech Niemców i jednego Polaka, których raczy „zatrudniać" w swoich „majętnościach" — a oprócz tego zatrudnia personel w sklepie-kwiaciarni. My zaś pracujemy ciężko na czarny chleb i chcieliśmy tylko dopomóc sobie i naszym dzieciom.

Pan Kwiatkowski ma „plecy" w różnych kołach. Dorobił się już wielkiego majątku. My mamy wszelkie upoważnienia w ręku — a pan Kwiatkowski już też posiada jakieś „papiery" i nawet „spłacić" nas chciał, byle tylko ten czwarty nadział otrzymać.

Naszym zdaniem Reforma Rolna nie była stworzona po to, by ktoś zajmował sobie szereg nieruchomości — placów rolnych — aby robić kokosy i zatrudniać parobków w swych „majętnościach".

Mamy nadzieję, że sprawą naszą zajmą się odpowiednie władze i nie dopuszczą, by pan Kwiatkowski zabrał nam nasze działki, choć czuje się na siłach i grozi nam zabraniem naszych działek jak również interwencją milicji.

Bardzo dziękujemy za opublikowanie tej sprawy, co może przyśpieszy wreszcie sprawiedliwą decyzję odpowiednich władz i działki nasze zostaną przy nas.

Cieślak Józef, Trzmielewski Łukasz, Ogrodowczyk Wacław, Kubiak Kazimierz, Górniak Józef, Jóźwiak Jan i Slandowicz Zygmunt.

Bezkarny rabunek germańskich najeźdźców

Anglosasi bojkotują sprawę odszkodowań

Odbudowa Niemiec na pierwszym planie

Bruksela w maju.

29 marca br. p. Jacque Rueff, dyrektor międzyaliancklej agencji reparacyjnej w Brukseli (A.I.R.) oświadczył na konferencji w Moskwie: „W kwietniu 1921 roku Niemcy, po upływie dwu lat od końca wojny, spłaciły około 8 miliardów marek w złocie. Obecnie, w końcu 1946 roku, to jest po upływie 20 miesięcy od momentu ustania działań wojennych, otrzymaliśmy 12 milionów funtów szterlingów w okrętach i 64 miliony w urządzeniach fabrycznych. Jak daleko jesteśmy od tego, co historia nazwała „bankructwem pierwszych reparacji niemieckich".

Komunikat wydany przez sekretariat A.I.R. podaje szereg szczegółowych obliczeń. Pozwalają one na zorientowanie się **w niepowodzeniach, jakie ponosi polityka reparacyjna aliantów** oraz pozwala na wykrycie powodów tychże niepowodzeń.

By uniknąć błędów z roku 1919, Wielka Trójka zdecydowała na zjeździe w Poczdamie, by przekazy w walutach zostały tym razem zamienione **na dostawy w naturze.** Umowa paryska z 1945 roku sprecyzowała jeszcze szczegółowiej rodzaj dóbr, jakie mają być przekazywane jako reparacje, a więc przede wszystkim: urządzenia fabryk, flota handlowa, należności zagraniczne i częściowo wyroby z bieżącej produkcji.

Wysokość szkód wojennych została ustalona na **300 miliardów dolarów.** Wysokość dokonanych dotychczas reparacji na rzecz aliantów **wynosi do dziś około 60 milionów dolarów, czyli około 0,02 procent.**

Z 1500 fabryk, jakie miały być zdemontowane i dostarczone w ramach reparacji tylko 143 zostały przekazane, a z nich tylko 72 miały komplet urządzeń. Nie zrobiono jeszcze nic w sprawie przekazania majątków niemieckich, znajdujących się poza granicami Niemiec.

Stany Zjednoczone oświadczyły, że nie zgodzą się na żadne dalsze demontaże fabryk z ich strefy okupacyjnej, dokąd jedność Niemiec nie zostanie przeprowadzona. Wielka Brytania poszła w ślady Stanów Zjednoczonych i w ten sposób został **zablokowany cały system reparacji.**

Rosja żąda 10 miliardów dolarów dla siebie i dla Polski oraz pobierania spłat już od chwili obecnej — z produkcji bieżącej.

Stany Zjednoczone nie zgadzają się z tymi żądaniami Rosji. Podtrzymują swój punkt widzenia z roku ubiegłego. — nie ma reparacji, jeśli nie ma jedności gospodarczej Niemiec. Dodają jeszcze więcej — żadnych spłat z produkcji bieżącej aż do chwili, kiedy Niemcy będą zdolne eksportować.

Anglia nie zgadza się również na 10 milardów dolarów na korzyść Rosji. Wiąże ona sprawę odszkodowań niemieckich ze sprawą bilansu płatniczego Niemiec.

Sumarycznie rzecz biorąc, Bevin kontynuuje w pewnym stopniu argumentację Keynesa. W październiku w roku 1919 Keynes, doradca finansowy rządu angielskiego, występował ostro przeciw pobieraniu spłat reparacyjnych. Keynes twierdził wówczas, że przeprowadzenie zamysłów jest technicznie niewykonalne. Nie wolno było według niego doprowadzić do wyniszczenia Niemiec!

Dziś państwa anglosaskie w swej polityce reparacyjnej, na pierwszym miejscu **stawiają odbudowę ekonomiczną Niemiec, przed rekonstrukcją krajów sprzymierzonych, zdewastowanych w czasie wojny.**

Politycy anglosascy twierdzą, że spłaty z produkcji bieżącej postawiłyby pod znakiem zapytania przyszłość 70 milionów ludzi w centrum Europy.

Po dwudziestupięciu latach Anglosasi **chcą popełnić znowu ten sam błąd w stosunku do Niemiec.** Nie wolno nam jednak dopuścić do tego, aby Niemcy odzyskały swe siły, zanim dopomogą do odbudowy państw, zniszczonych przez niemiecki imperializm i agresję.

Cała rodzina na estradzie

W Towarzystwie Muzycznym w Lublinie odbył się koncert dla uczczenia ćwierć wiekowej pracy pedagogicznej prof. Łasakiewiczowej.

Następnie na estradzie wystąpiło pięcioro dzieci jubilatki: Bogdan — skrzypce, Wanda — fortepian, Ryszard — wiolonczela, Zofia Łasakiewicz-Winicka — śpiew i Maria Łasakiewicz-Grodzka — taniec.

Niewielu muzyków poszczycić się może, by cała rodzina była tak utalentowana na polu muzyczno-wokalnym.

Fenomen muzyczny
Pietrino Gamba — 9-letni dyrygent

Wydarzeniem, które poruszyło cały świat muzyczny Paryża, był występ jako dyrygenta 9-letniego Pietrino Gamba, uznanego za największy fenomen muzyczny od czasu młodzieńczych występów Mozarta.

Wobec 3.000 audytorium, Gamba dyrygował słynną orkiestrą Lamoureux, złożoną z 80 osób. Program koncertu zawierał m. in. V Symfonię Beethovena oraz „Symfonię Niedokończoną" Schuberta.

Prasa wyraża zdanie, że w młodziutkim artyście nie przejawia się jedynie „cudowne dziecko", które często wcześnie bardzo kończy swą karierę, lecz prawdziwy geniusz muzyczny.

Wiosna w Pradze

Międzynarodowy Festival Muzyczny

W Pradze rozpoczął się międzynarodowy festiwal muzyczny pod nazwą „Wiosna w Pradze", połączony z międzynarodowym kongresem kompozytorów i krytyków muzycznych.

W festiwalu bierze udział delegacja polskiego świata muzycznego, złożona z 12 osób.

Obok Polaków reprezentowane są wszystkie narody słowiańskie: Anglia, Stany Zjednoczone, Francja, Chiny, Turcja i inne. Na czele delegacji radzieckiej stoi słynny kompozytor Dymitrij Szostakowicz.

Na pierwszym inauguracyjnym koncercie symfonicznym pod dyrekcją Rafaela Kubelika — wykonano uwerturę Jana Maklakiewicza, oraz „Czeski sonet" Witolda Rudzińskiego, które spotkały się z dużym uznaniem, zarówno sfer muzycznych, jak i publiczności.

Na zebraniu kompozytorów i krytyków muzycznych, znany muzykolog dr Stefania Łobaczewska, wygłosiła referat, poruszający problem krytyki muzycznej w związku z twórczością współczesną.

Delegacja Polska spotkała się w Pradze z bardzo gorącym przyjęciem i nawiązała szereg cennych kontaktów.

Dyrektor Departamentu Muzyki Ministerstwa Kultury i Sztuki Witold Rudziński ustalił plany stałej wymiany koncertowej polsko-czechosłowackiej na przyszły sezon.

Łódzki artysta-malarz

pochowany w Grobach Zasłużonych na Powązkach

W Pabianicach odbyła się niedawno uroczyste przeniesienie zwłok znanego malarza łódzkiego, Bronisława Nawrockiego, z miejscowego cmentarza do grobów zasłużonych na Powązkach w Warszawie.

Pabianicka Miejska Rada Narodowa w uznaniu zasług artysty nazwała jedną z ulic jego imieniem.

Po zakończeniu uroczystości lokalnych odsłonięcia tablicy pamiątkowej przy ul. Piotra Skargi Nr 78, w domu, w którym mieszkał artysta trumna ze zwłokami artysty przewieziona została do Warszawy, gdzie w poniedziałek 19 bm. nastąpiło złożenie do grobowca w katedrze zasłużonych. Pogrzeb odbył się na koszt państwa, z udziałem przedstawicieli rządu, świata artystycznego i organizacji społecznych.

Bolesław Nawrocki urodził się w 1887 roku w Łodzi, studiował w Warszawie u prof. Wojciecha Gersona, w Monachium, Krakowie a następnie w Paryżu w Akademii Julien'a, Witti'ego oraz Callarossi'ego. Od roku 1899 wystawiał swe prace w Salonach Paryskich i innych, zdobywając szereg medali i odznaczeń.

W Polsce maluje Prezydentów Rzeczypospolitej Narutowicza i Wojciechowskiego, Ignacego Paderewskiego, Norberta Barlickiego, kilku prezydentów miasta Łodzi.

Od roku 1926 artysta usuwa się w zacisze domowe, tworząc szereg prac o charakterze symbolicznym i regionalnym, które przeważnie zaginęły wskutek działań wojennych.

Po wysiedleniu z Pabianic z swej willi w 1939 r., przejściu obozu koncentracyjnego w Radogoszczu, powstania Warszawskiego i tułaczce, Nawrocki powrócił zrujnowany na zdrowiu i materialnie do Pabianic, gdzie po długiej chorobie zmarł dnia 5 lipca 1946 r. osieracając żonę i syna.

Czy sny są szkodliwe?

Żołądek źródłem koszmarów

Jeden z wybitnych radzieckich lekarzy radzi, aby każdy w interesie własnego zdrowia starał się sypiać bez sennych widziadeł. Sny bowiem są objawem chorobliwym. Ludzie zdrowi albo nie mają snów, lub też miewają bardzo krótkie, których sobie zazwyczaj nie przypominają. Rano zatem wstają odświeżeni i wypoczęci, podczas gdy ludzie trapieni nocnymi widziadłami nie korzystają wcale z dobroczynnego działania snu.

Skąd pochodzą i jak powstają sny? Pośród rozmaitych hipotez, nie znajdujemy zupełnie zadawalającej odpowiedzi. Przyjmując jednak szkodliwość snów dla organizmu człowieka i konieczność ich zwalczania, musimy szukać środków do tej walki w codziennym doświadczeniu. Doświadczenie zaś uczy iż 90 procent snów powstaje w... żołądku.

Ludzie udający się na spoczynek z pełnym żołądkiem, mają przykre i dręczące widziadła. Kolacja winna być zatem skromna bez ciężkostrawnych potraw co ważnym jest zwłaszcza dla osób starszych lub cierpiących na serce. Słyszy się często o ludziach którzy nagle w czasie snu umarli. Poszli spać po dobrej kolacji świetnie się czując, a w nocy nagle zaskoczyła ich śmierć. Otóż właśnie proces trawienia, spowodowany pełnym żołądkiem, wywołuje gromadzenie gazów, a te wywierają ucisk na serce, powodując wzmożoną czynność. Wzmożona czynność serca przenosi się następnie do mózgu, wywołując w śnie straszne widziadła. Ludzie nawet zupełnie zdrowi budzą się wtedy spotniali i drżący z objawami silnego bicia serca. U chorych na serce powoduje to często atak i kończy się nagłą śmiercią.

Jarosław Hasek 365)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

—Przypominam żołnierzom ich przysięgę i obowiązek wiernej obrony sztandaru. Z naciskiem wywodził, że **Rosjanie zostali wyparci poza granice państwa.** Jeszcze parę metrów, a na kolanach prosić będą o pokój. Zaklinał żołnierzy, żeby się nie bali, że on ich poprowadzi jakby za żelaznym murem i wzywał ich, żeby dbali o reputację swego żelaznego pułku, który nigdy się nie cofał i zawsze zwyciężał. Twierdził, że im wcześniej na polu walki dojdzie do decydujących wydarzeń, tym prędzej powrócimy do swoich domów, do kochanych rodzin, w objęcia kochających żon. Mówił, że nasz dostojny sprzymierzeniec Wilhelm (szarże dawały żołnierzom sójki w bok, żeby krzyczeli hura i hoch, bo po zębach i do paki), mówił o powrocie do domu, zanim liście z drzew opadną i że ta przepowiednia jest prawdziwa, a dotyczy tej właśnie jesieni. Wielkich i niebezpiecznych walk nie będzie, bo Rosjanie nie mają amunicji, a granaty już nabijają piaskiem. Gdyby ktoś jednak został zraniony, niech ranę zawiąże jako tako i uda się na **Hilfsplatz.** Gdyby ze względów strategicznych nakazany został odwrót, rannych nie zostawiać na polu, ale wszystkich zabierać. Lekko ranni niech niczego nie zarzucają i wszystko zabierają z sobą, osobliwie karabin, który odebrany zostanie na **Hilfsplatzu.**

— Karabin, żołnierze, to nie patyk, który można sobie uciąć gdziekolwiek! — zapalał się kapitan. — Kto wraca bez karabinu, ten naraża na śmierć towarzysza, który nie będzie miał czym się bronić. Kto przyniesie karabin, dostanie pięć koron, kto nie przyniesie, ten nie dostanie po wyzdrowieniu urlopu. A teraz na cześć naszego wodza najwyższego, najjaśniejszego pana: Hurra! Hurra! Hurra!

Bez ognia i zapału żołnierze powtórzyli okrzyk, a kapitan zlazłszy z beczki **dodał już nieoficjalnie bez namaszczenia** i niejako po ojcowsku:

— Do niewoli się nie pchajcie, bo do domu nie wrócicie z Rosji nawet po dziesięciu latach. Gdyby pomimo wszystko, który miał polec, to żona jego dostanie za niego 300 koron. Zresztą do końca świata tu nie zostaniemy. Czy który z was chciałby może żyć na wieki?

Zapatrzył się na żołnierzy i spojrzenie jego zatrzymało się na Szwejku z taką siłą, że ten wyszedł z szeregu, zasalutował i odpowiedział:

— Posłusznie melduję, że nie chciałbym!

Potem padła komenda: — **Marsch!** i batalion ruszył naprzód, ale każda kompania szła własną drogą. Armaty hukały coraz mocniej i coraz częściej. Salwa odzywała się za salwą. Przechodzili koło baterii i widzieli jak po każdym wystrzale powietrze dygocze, a działo podskakuje. Kanonierzy przy działach pozrzucali mundury, pozawijali rękawy koszul, a pot lał się z nich ciurkiem.

(D. c. n.)

Odpowiedzi Redakcji

Stały czytelnik „Głosu Robotniczego". Sprawa niewłaściwego postawienia sprzedaży artykułów tekstylnych w sklepach bławatnych i Domu Towarowym PSS-u była już kilkakrotnie poruszana na łamach naszej gazety. Uwagi Wasze na ten temat zostaną przez nas wykorzystane.

Truszkiewicz Czesław. Dopomóc Wam w uzyskaniu mieszkania powinna Rada Zakładowa zakładu pracy w którym jesteście zatrudnieni. Urząd kwaterunkowy obowiązany jest jedynie przydzielić wam mieszkanie wolne, którego adres dostarczyć musicie sami. Mimo najszczerszych chęci redakcja nasza nie jest w stanie pomóc Wam w Waszych kłopotach mieszkaniowych.

Stała czytelniczka. Drukowanie dodatku powieściowego „Przeminęło z wiatrem" w formie niedzielnego dodatku wydawnictwo nasze było zmuszone przerwać ze względu na brak papieru.

Łódź wytwarza aparaty telefoniczne

Robotnice P. Z. T. R. wykonają w tym miesiącu 1600 sztuk

Są dwie zasadnicze przyczyny z powodu których znaczna część mieszkańców Łodzi mimo potrzeby i licznych usiłowań w Centrali Telefonicznej nie może w swych mieszkaniach zainstalować aparatów telefonicznych. Te dwie przyczyny to są: brak organów połączeniowych, t. zw. automatycznych telefonistek w aparaturze Centrali Telefonicznej oraz brak aparatów telefonicznych.

Brak tych pierwszych, jak nas informują w Centrali Telefonicznej w Łodzi, zostanie wypełniony w najbliższym czasie przez sprowadzenie „automatycznych telefonistek" ze Szwecji, bowiem te, które produkujemy w kraju, mianowicie konstrukcji amerykańskiej, nie znajdują zastosowania w Łódzkiej Centrali Telefonicznej, wybudowanej przed wojną przez firmę szwedzką.

Natomiast sprawa braku aparatów telefonicznych może być i jest już rozwiązywana u nas w kraju. Nie wielu mieszkańców naszego miasta wie, że od 1918 roku istnieje w Łodzi przy ul. Skrzywana 9 fabryka aparatów łączności, która po ostatniej wojnie, przekształcona w Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne **produkuje od szeregu miesięcy aparaty telefoniczne dla całego kraju.** Historia powstania tej fabryki i jej produkcji jest ciekawa nie tylko ze względu na dotkliwy brak aparatów telefonicznych.

Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne powstały w Łodzi na początku 1946 r. jako filia Centralnych Zakładów w Warszawie. Największe trudności w uruchomieniu tej koniecznej placówki pracy — sprawiał brak sił fachowych. Pięciu techników i inżynierów, na czele z inż. Kaczmarkiem, którym polecone zostało zorganizowanie w Łodzi wytwórni aparatów telefonicznych, w sposób pomysłowy usunęło tę poważną bolączkę. Całe zagadnienie produkcji rozbito na szereg drobnych fragmentów, które bez trudu wykonać mogły przeszkolone robotnice. Gdy w przeciągu 1946 r. udało się skoordynować pracę wielkich ilości wydziałów produkcyjnych, PZT i R przystąpiło z początkiem bież. roku do systematycznego wykonywania swych planów produkcyjnych. W marcu br. wykonano zgodnie z planem 850 aparatów, w następnym miesiącu już 1200, a w tym miesiącu robotnice PZT i R, ogarnięte ambicją przekroczenia planu produkcyjnego, obiecują **wykonać ponad 1600 aparatów, przewidzianych w planie na bm.**

Ob. Apolonia Dobrowolska, która od roku pracuje w PZT i R jako monterka, powiada do nas: „Początkowo wydawało się nam, że brak wiadomości technicznych nie pokonamy w ciągu tak krótkiego czasu i planu produkcyjnego nie wykonamy w 100 procentach. Jednak dzięki dobrej organizacji pracy i nabytej wprawie, byłyśmy świadkami szybkiego nadążania produkcji za planami. Te osiągnięcia dodawały nam bodźca i wiary, że plan produkcyjny, nawet w tak trudnych warunkach, jakie panują u nas, można nie tylko osiągnąć, ale i przekroczyć. Nie święci garnki lepią — i nie tylko wysoko zaawansowani technicy budują aparaty telefoniczne. Trzeba chcieć, wierzyć i pracować. Ot co..." Dz.

Wiadomości gospodarcze

Podstawowa fabryka chemiczna „Azot" w Jaworznie przystąpiła do uruchomienia produkcji „Azotoxu" (DDT) w postaci szeregu proszków o swoistym zapachu. Stosuje się go do zwalczania szkodników roślin, m. in. stonki ziemniaczanej, jako też i pasożytów ludzkich.

Skala produkcji wynosi na razie około 5 tys. kg miesięcznie.

Państwowa Fabryka Chemiczna w Jaworznie uruchomiła również produkcję siarczanu miedzi drobnokrystalicznego, stosowanego do celów ochrony roślin.

Zakłady Chemiczne „Hajduki" i Dolnośląskie Zakłady Chemiczne „Wałbrzych" uruchomiły produkcję paku kumaronowego. Pak kumaronowy stosuje się do wyrobu ciemnych lakierów, sztucznego ciemnego pokostu, laku zalewania baterii elektrycznych, do ochrony różnych artykułów od wpływów zewnętrznych itd. Wysokość produkcji wynosi około 10 ton miesięcznie.

Zacieśnia się współpraca bratnich partii robotniczych

Zebranie aktywu PPR i PPS w Tomaszowie Mazowieckim

W dniu 21 rb. odbyło się w pięknie urządzonej świetlicy Komitetu Miejskiego PPR zebranie aktywu obydwu partii robotniczych, na które przybyło ok. 150 aktywistów PPS i PPR. Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli sekretarze obydwu komitetów partyjnych oraz członkowie Komitetów Miejskich, przewodniczący zebrania tow. Ślężyński, wiceprzewodniczący Komitetu Miejskiego PPS — udzielił głosu tow. Kulińskiemu Marianowi z Komitetu Miejskiego PPR, który w dłuższym referacie omówił sytuację międzynarodową, wiążąc ją ściśle z zagadnieniem wewnętrznej i zewnętrznej polityki Polski Ludowej.

Z kolei głos zabrał 2-gi referent sekretarz Komitetu Miejskiego PPS tow. **Pomykała Wiktor,** który **zreferował sprawę zacieśnienia jednolitego frontu obydwóch partii robotniczych.** Mówca wezwał aktyw do ścisłej współpracy członków PPR i PPS na terenie fabryk i zakładów pracy, dla przeciwstawienia się wszelkimi siłami reakcji, która poprzez sabotaż i spekulację pragnie podważyć ustrój gospodarczy Polski Demokratycznej.

W dyskusji, w której zabierało głos około 15 towarzyszy z jednej i drugiej partii, **podkreślano konieczność urządzania wspólnych zebrań na fabrykach, konieczność dyskusji ideologicznych, które są pomostem na drodze do jedności organicznej obydwóch bratnich sobie partii robotniczych.**

Po dyskusji przyjęta została rezolucja reasumująca te żądania aktywu oraz bezkompromisowej walki z lichwą i sabotażem gospodarczym.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" zakończono to serdeczne zebranie bratnich partii robotniczych, które jest jednym z ogniw wspólnej walki i pracy nad umocnieniem zrębów Polski Ludowej. Ka.

Pod sztandarem krzewienia oświaty

Związki Zawodowe i TUR w jednym szeregu

Ile razy zdarza się nam odwiedzać fabryczne świetlice, przy każdej sprawie słyszymy jedną odpowiedź: „Gospodarzem świetlicy są Związki Zawodowe. One, jak wiadomo, obejmują całokształt tych zagadnień,ześrodkowując je w swym Wydziale Kulturalno-Oświatowym". Kierownikiem jego po wielu przeobrażeniach został prof. Zakrzewski. Do niego więc udajemy się po ocenę prac, jakie ostatnio zostały dokonane na polu oświatowym i artystycznym życia łódzkich robotników.

Ot czego się dowiadujemy:

„Związki skupiają w Łodzi i województwie ponad 300 tysięcy pracowników i robotników — mówi prof. Zakrzewski — i prowadzą akcję oświatową w różnych formach, szczególnie za pośrednictwem świetlic, których jest na terenie Łodzi 180, oraz cały szereg w terenie.

— Co zdziałał Wydział w ciągu ostatnich dwóch miesięcy?

„W kwietniu 12 tysięcy słuchaczy wysłuchało 335 odczytów i referatów przez nas urządzonych. Zorganizowaliśmy jeden koncert Filharmonii, liczba zaś korzystających z ulgowych biletów do kin i teatrów wyniosła 80 tysięcy.

— Jak ocenia profesor wyniki pracy Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych?

— Kończy się właśnie kurs , zorganizowany dla aktywistek kobiet, na którym było 140 słuchaczek. Za kilka dni rozpoczyna się analogiczny kurs. W Centralnej Szkole Związków Zawodowych rozpoczyna się 15 czerwca 3-miesięczny kurs dla aktywistów z całej Polski. W ankiecie, jaką rozpisaliśmy, na pytanie, czy kurs stał na wyskości zadania, wszystkie odpowiedzi były pozytywne.

— Jaki odcinek pracy uważają Związki za najważniejszy?

— Najbardziej interesują nas świetlice, jako teren oddziaływania masowego i dlatego ten odcinek uważamy za najważniejszy. Widzimy tu wiele dobrych chęci i ideowości. Ustalamy minimum wykształcenia pracowników jeśli chodzi o kierowników świetlic, nie może być niższe, niż pełne kwalifikacje nauczycieli szkoły powszechnej. Zaś pracownicy naszego Wydziału muszą mieć wyższe wykształcenie, niż kierownicy świetlic. Kandydatów, którzy pełnią już obecnie pracę na tym odcinku, a nie mają wymaganego wykształcenia, należy przeszkolić na specjalnych kursach. Poza tym wydaje mi się rzeczą konieczną urządzenie 4-letniego kursu dokształcającego dla kierowników świetlic.

— Jak układa się współpraca z TURem?

— Współpraca ta jest jednym z zagadnień najbardziej palących. Jest nieodłącznym ogniwem pracy, jaką nakreśliliśmy sobie. To też z radością witamy fakt, że TUR coraz wyraźniej obejmuje dział pracy oświatowej, wnosząc fachowy czynnik i swe długoletnie doświadczenie. Sekcja terenowa TURu opracowała już szczegółowy plan organizacyjny wyjazdu w teren oraz konsolidacji pracy w terenie. Od 1 września zapowiada się planowa sharmonizowana współpraca TUR-u ze związkami we wszystkich powiatach województwa łódzkiego. Jednocześnie, współpracując z TURem oraz władzami szkolnymi, przygotowujemy materiały do ułożenia planu naukowego i wychowawczego na przyszły rok szkolny.

— Co w ramach Związków Zawodowych zorganizowano w terenie w związku z miesiącem oświay?

— Jeśli chodzi o obchód miesiąca Oświaty, w każdym powiecie przy pomocy Kuratorium i Inspektoratów szkolnych zorganizowaliśmy specjalne komitety, które wespół z przedstawicielami partii i TURu urządzały pogadanki oraz odczyty we wszystkich miastach i miasteczkach województwa łódzkiego. S.

Technologia i mechanika na usługach produkcji

ZiS 110 - luksusowy samochód radziecki



W jednej z dzielnic stolicy Związku Radzieckiego na olbrzymiej przestrzeni rozbudowała się Moskiewska Fabryka Samochodów im. Stalina, produkująca samochody typu ZIS („Zawod imieni Stalina").

Oto kilka faktów z historii tego potężnego ośrodka przemysłowego.

W roku 1924 pierwsze samochody produkcji krajowej opuściły teren fabryczny. W okresie od 1924 do 1927 roku zakłady te wykonały 866 półtonówek — był to pierwszy, skromny etap w rozwoju olbrzyma, jakim fabryka stała się z biegiem czasu. W drugim okresie powstawały już trzytonowe ciężarówki, rozwijające szybkość 60 km na godzinę. W latach 1935 — 37 doprowadzono wydajność fabryki do 70 tysięcy ciężarówek i 10 tysięcy samochodów osobowych rocznie, w roku 1941 fabryka produkuje aż 20 typów wozów.

W czasie wojny powstaje model luksusowej limuzyny ZIS—110, w niczym nie ustępującej najwytworniejszym modelom zagranicznym. Samochód ten cechuje komfort, piękna linia opływowa, łatwość prowadzenia i wytrzymałość.

Jednocześnie powstaje nowy typ ciężarówki: ZIS—150 o pojemności 3, 4 i 5 ton (szybkość 70 km na godzinę), oraz autobusy pasażerskie ZIS—154 i inne.

Już w roku 1946 zjawiły się na ulicach Moskwy i innych większych miast ZSRR pierwsze okazy tych nowych modeli, których produkcja seryjna rozpoczęła się na szeroką skalę w roku bieżącym. Fabryka zamierza jednocześnie podnieść o 24 procent produkcję ciężarówek typu ZIS—5, szczególnie ekonomicznych. Aby umożliwić realizację tych zamierzeń, przystąpiono w szybkim tempie do dalszej mechanizacji poszczególnych procesów produkcji. Toteż obecnie wszystkie czynności począwszy od wyładunku surowca, przywożonego na teren fabryczny aż do wypuszczenia poza obręb zakładów nowego samochodu odbywają się w sposób zmechanizowany. Stosuje się wszelkie najnowsze wynalazki w dziedzinie technologii i mechaniki. Między innymi stosuje się spawanie pod ciśnieniem, co znacznie przyśpiesza produkcję mosiężnych części niektórych typów samochodów ciężarowych.

Kierownictwo fabryki zwraca też szczególną uwagę na podniesienie wydajności pracy zatrudnionych w fabryce robotników i inżynierów i popiera wynalazczość pracowników. W roku ubiegłym 8 wynalazców otrzymało premie stalinowskie.

Do chwalebnych tradycji fabryki należy też zwyczaj dzielenia się swą wiedzą i doświadczeniem z towarzyszami pracy — we wszystkich oddziałach fabryki zorganizowano miejscowe „szkółki", w których nauczycielami są sami robotnicy. Ich „wykłady" polegają na informowaniu innych robotników o nowych metodach pracy, wpływających na podniesienie produkcji. (z. t.)

Gdzie spędzić urlop?

Fantastyczne opłaty za letniska podmiejskie

Wielkimi i pewnymi krokami zbliża się lato — okres nasilenia wczasów i letnisk. Jeszcze i w tym roku nie wszyscy ludzie pracy spędzą swe urlopy w znanych okolicach letniskowych, wypoczynkowych i kuracyjnych. Duszniki, Kudowa, Jelenia Góra czy inne miejsca wczasów na Dolnym Śląsku i w całym kraju, nie są w stanie pomieścić wszystkich wczasowiczów. Dlatego człowiek pracy rozgląda się po letniskowych okolicach miasta w **poszukiwaniu mieszkanka na okres trzy lub czterotygodniowego urlopu.** I stwierdza, że takich wolnych miejsc, niekiedy położonych w malowniczych zdrowych okolicach naszego miasta jest sporo, jak również, że **wynajęcie chociażby najmniejszej izdebki jest dla niego całkowicie niedostępne.**

W takich np. Grotnikach — znanej pod Łodzią okolicy letniskowej, jeszcze dziś, w maju jest bardzo wiele całkowicie lub częściowo wolnych willi, których obecni właściciele z „łaski" OUL-u za wynajęcie na okres letni jednej izby żądają... **od 20-tu do 35-ciu tysięcy złotych.**

Takich kwot ludzie pracy nie mają do dypozycji. I jeśli już ktoś wynajmuje po tej cenie mieszkanie na okres letni w Grotnikach, to w żadnym wypadku nie będzie to robotnik, ani inteligent pracujący.

Jak nam donoszą z Grotnik, znaczna część domków zostaje do tej pory nie wynajęta i prawdopodobnie większość z nich świecić będzie pustką przez okres całego lata. Nawet ich obecni właściciele mieszkają w mieście, a wille, których stali się posiadaczami na mocy umowy zawartej z Okręgowym Urzędem Likwidacyjnym służą im, a właściwie służyć mają, jako **źródła sporych dochodów,** szybkiej rekompensaty za raty, spłacane OUL-owi.

Sprawą wolnych willi w Grotnikach i innych okolicach letniskowych **powinna zająć się Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa** i udostępnić pracującej ludności miejskiej korzystanie z nich w okresie letnim. A spekulujących na fantastycznym „odstępnym" właścicieli tych willi polecamy szczegółowej uwadze Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi.

W okresie wczasów robotnik i pracownik fabryk łódzkich winien i może znaleźć odpoczynek w miejscowościach po cenach dostępnych. (Dz.)

Egzaminy dojrzałości

w szkołach średnich ogólnokształcących

Udział przedstawicieli społeczeństwa

Kuratorium komunikuje, że piśmienne egzaminy dojrzałości w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących tutejszego Okręgu Szkolnego odbędą się w dniach 28 i 29 maja rb. dla abiturientów II kl. licealnych normalnych; 30 i 31 maja rb. dla abiturientów VI semestrów w 3-letnich szkołach średnich; w prywatnych szkołach średnich w dn. 9 i 10 czerwca dla abiturientów II kl. licealnych normalnych oraz 11 i 12 czerwca dla abiturientów VI semestrów. Egzaminy ustne odbędą się w okresie od 2 do 17 czerwca br.

Regulamin egzaminów dojrzałości został zmieniony częściowo przez Ministerstwo Oświaty przez wprowadzenie na wszystkich wydziałach klas licealnych ustnego egzaminu z nauki o Polsce i świecie współczesnym. Nadto, oprócz Przewodniczących Państwowych Komisyj Egzaminacyjnych, których Kuratorium mianuje przeważnie spośród dyrektorów szkół średnich, w egzaminach wezmą po raz pierwszy udział Delegaci Kuratorium — jako czynnik opiniujący. Delegaci ci powołani są ze sfer poza szkolnych—społecznych i przysługuje im prawo veta względem decyzji Państwowej Komisji Egzaminacyjnej.

Oprócz delegatów Kuratorium zaprosiło również Przewodniczących Rad Narodowych o charakterze obserwatorów pracy w szkole.

Żadnych innych zmian, dotyczących regulaminu egzaminów lub likwidacji klas semestralnych Ministerstwo nie wprowadziło.

Opłaty za prace szewskie

Wykonywanie nowego obuwia i reperacje

Społeczna Komisja Kontroli Cen w Łodzi na posiedzeniu w dniu 22 maja 1947 roku ustaliła następujące maksymalne ceny za usługi szewskie polegające na wykonywaniu nowego obuwia i za reparacje z powierzonego materiałów:

1. Wykonanie 1 pary półbutów zwykłych męskich, szpilkowych wynosi zł 1.950.—

2. Wykonanie 1 pary czółenek damskich głębszych, szpilkowych wynosi zł 1.800.—

3. Wykonanie 1 pary półbutów męskich, o podwójnych wierzchach o podwójnych spodach i uszytych po norwesku, tak zw. „Tyrolki" wynosi zł. 2.700.—

4. Wykonanie 1 pary półbutów damskich o podwójnych wierzchach, o podwójnych spodach, uszytych po norwesku tak zw. „Tyrolki" wynosi zł 2.400.—

5. Wykonanie 1 pary damskich półbutów tak zw. „korki" wynosi zł 2.400.—

6. Reparacja 1 pary męskiego obuwia: zelowanie szpilkowe i przybicie obcasów — 300.— zł. Zelowanie szyte i przybicie obcasów — 400.— zł. Przybicie samych obcasów — 100.— złotych.

7. Reparacja 1 pary obuwia damskiego lub dziecinnego: zelowanie szpilkowe i przybicie obcasów — 225.— zł. Zelowanie szyte i przybicie obcasów 300.— zł. Przybicie samych obcasów — 75.— zł.

W lokalu pracy na widocznym miejscu musi być wywieszony cennik. Ceny powyższe są maksymalne i obowiązują od daty ogłoszenia w prasie aż do odwołania.

OKRĘGOWY INSPEKTOR
OCHRONY SKARBOWEJ

To i owo

Dlaczego piją?

Mam poważne zastrzeżenia w stosunku do popularnych obecnie i na szeroką skalę stosowanych tzw. świadczeń na rzecz solenizantów, bohaterów uroczystości rodzinnych i wszelkiego rodzaju jubilatów. Aczkolwiek staram się dotrzymać kroku duchowi czasu, to jednak dla pewnych obyczajów, określanych nazwą — „przedwojenne" zachowałem sentyment. Zresztą całkiem zrozumiały, jak to wykaże poniższe smutne opowiadanie: Jadzię wziąłem od jej mamy, jak to się mówi, „w jednej koszuli", a o mnie w tym czasie języki sąsiadów głosiły, że nie mam „portek na nogach". Nasze gniazdko składało się z „czterech gołych ścian" i zanosiło się na to, że przez dłuższy czas będziemy „w jednej koszuli", „bez portek" i w „czterech gołych ścianach" „biedę klepać". Po pewnym czasie, dzięki przydziałom kartkowym udało nam się ubrać jako-tako. Najwięcej trudności sprawiał nam kompletny brak mebli. Jadzia jednak wpadła na genialny pomysł:

„Zaprosimy do nas nasze dalsze i bliższe rodziny. Po „herbatce" będziemy utyskiwać na „goliznę" naszego mieszkania i tak niby to przypadkiem przypomnimy im, że za kilka dni jest rocznica naszego ślubu. Niewątpliwie, zorientują się, o co chodzi. Przecież oni mają masę poniemieckich mebli. Wuj Kleofas powinien dać nam szafę, ciocia Tea kanapę, stryj Józio — nocne stoliki, a szwagier Wojtek krzesła. Są to ludzie „starej daty" i do tego rodzaju praktyk są przyzwyczajeni.

Urządziliśmy więc tę „herbatkę". Zjechała się niemal że z całego kraju bliższa, dalsza i b. daleka rodzina. Jedli jak tury, pili jak smoki. Między jednym a drugim daniem przystąpiliśmy z Jadzią do ataku. Ja wziąłem na siebie wuja Kleofasa i ciotkę Teę— Jadzia resztę rodziny. Przemyślnie przepraszaliśmy drogą rodzinkę za to, że przy „herbwatce" muszą stać, gdyż jeszcze nie mamy krzeseł, ani kanapy, która mogła by je zastąpić. Przy okazji wtrąciliśmy o szafie i o stolikach nocnych. A Jadzia wyraziła nadzieję, że wszystko to z czasem dzięki pomocy dobrych ludzi się znajdzie. Ja w tym miejscu przypomniałem, że za dwa dni jest pierwsza rocznica naszego ślubu.

Rodzina jadła, kiwała głowami i słuchała. Potem powyjeżdżali. Następne dwa dni żyliśmy wizją upragnionych mebli. W dniu rocznicy ślubu nie poszliśmy do pracy. Zostaliśmy w domu, oczekując na przybycie furmanki z meblami od rodzinki. Czekamy, godzinę, dwie... Czekamy naprożno do południa. Z nudów przeglądamy gazety. Nagle Jadzia krzyknęła rozdzierającym głosem i podała mi gazetę. „Stało" w niej, jak byk: „W dniu rocznicy ślubu ob. ob. D...ów ciotka Tea i wuj Kleofas zamiast kanapy i szafy składają tą drogą 200 zł na odbudowę hali sportowej w Łodzi. Jednocześnie zasyłają..." Jasnym się dla nas stało, że w tym roku obejdziemy się bez kanapy i szafy. Teraz nasze nadzieje czepiły się kurczowo stolików nocnych od stryja Józia i krzeseł od szwagra Wojtka. Na wszelki wypadek przejrzeliśmy wszystkie lokalne gazety.. Nie, w rubrykach „Zamiast kwiatów" nie znaleźliśmy fatalnych życzeń pod naszym adresem od stryja Józia i szwagra Wojtka. Aby sobie urozmaicić oczekiwanie, nastawiłem radio na Łódź. Rozpoczął się właśnie koncert życzeń. Pierwsza dedykacja brzmiała: „Dla Bolcia i Jadzi w dniu rocznicy ich ślubu stryj Józio i szwagier Wojtek nadają — zamiast krzeseł i stolików—tango „Ilusion"... Zdesperowany nieoczekiwanym wynikiem „herbatki", chciałem poprosić Jadzię do tańca, ale spojrzawszy w jej oczy, zrezygnowałem z tego zamiaru i pogrzebałem z ostatnimi dźwiękami „Ilusion" nadzieję na umeblowanie naszego mieszkania z okazji i przy pomocy wszystkich rocznic oraz uroczystości rodzinnych. (Dz)

DZIEŃ ŁODZI

MIĘSO NA KARTY KAT I R.

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w sklepach rzeźniczych, włączonych do Miejskiej Sieci Rozdzielczej w dniu 29, 30 i 31 maja bdzie wydawane mięso świeże (rąbanka) w ilości 0,70 kg na odcinek 28 z kart Kat. I.R. z m-ca maja br. w cenie 4.50 zł za porcję.

Jednocześnie Wydział Aprowizacji zaznacza, że mięso to należy pobierać w sklepach, w których były rejestrowane kartki I-ej kat. z m-ca maja.

Komunikat powyższy nie dotyczy kart R. C.A. (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna).

REJESTRACJA KART NA MLEKO

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że karty na mleko z m-ca czerwca „Dz. 3" normalne, z nadrukiem RCA oraz Ministerstwa Komunikacji i karty „M" (dla chorych) należy rejestrować w punktach rozdzielczych mleka.

Rejestracja trwać będzie do 10-go czerwca 1947 roku.

ODCZYT W POLSKIM TOWARZYSTWIE CHEMICZNYM

W czwartek, dnia 29 maja br. od godziny 18-ej w audytorium Wydziału Farmaceutycznego U.Ł. ul Lindlea 3, III piętro, odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego T-wa Chemicznego, na którym dr Antoni Dmochowski wygłosi odczyt pt. „O współczesnych poglądach na chemię wirusów i genów". Goście mile widziani.

Z życia partii

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ

LEWA ŚRÓDMIEJSKA

Dziś o godz. 16 w lokalu własnym przy ul. Południowej 11, odbędzie się odprawa sekretarzy kół fabrycznych, oddziałowych, ogólnych, pracowniczych i terenowych. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNIC. WIDZEWA

Dziś o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 38 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Widzewa.

ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących dzielnicach:

LEWA-GÓRNA

O godz .13 zebranie koła firmy „Makowski".

O godz. 13,30 zebranie koła firmy „Teitelbaum" oraz koła „Rzemieślnik Polski".

O godz. 14 zebrania kół Księży Młyn i Wigoniowa PZPB nr 1 oraz koła firmy „Eitingon" O godz. 15,30 zebranie koła firmy „Jesse Braunek" oraz koła firmy „Hofman".

O godz. 16 zebrania kół firmy „Heisler", „Hochman" i „Osser".

GÓRNA

O godz. 1330 zebranie koła firmy „Zeibert" oraz koła firmy „Freidenberg".

STAROMIEJSKA

O godz. 13 zebranie koła Fabryki Wyrobów Dzianych.

O godz. 13,30 zebranie koła Centrali Fabryki nr 20.

O godz. 16 zebrania kół f. „Baszig", firmy „Kapuściński"; „Laskowski"; i Centralnych Magazynów MO.

Zbliżenie narodów Czechosłowacji i Polski

Poeta czechosłowacki do czytelników „Głosu Robotniczego"

Od Redakcji. Podajemy poniżej treść pozdrowienia, które przesłał czytelnikom „Głosu Robotniczego" uczestnik bawiącej w tych dniach w Łodzi wycieczki pisarzy czeskich i słowackich — **Pavel Bunčák**, ceniony poeta słowacki, redaktor działu literackiego pisma „Prawda", centralnego organu Komunistycznej Partii Słowacji.

„Wizyta pisarzy czechosłowackich wywrze wielki wpływ na zbliżenie narodów Czechosłowacji z Polską. Przyczyni się ona niewątpliwie do usunięcia i sparaliżowania wszystkich fałszywych poglądów na życie obydwu krajów i położy ostateczne i pewne podwaliny przyjacielskiej współpracy między naszymi narodami.

Korzystam z okazji, aby przesłać czytelnikom „Głosu Robotniczego" serdeczne pozdrowienia i życzę im wiele optymizmu w dziele odbudowy gospodarczej kraju, jak również w pracy nad podniesieniem duchowego i kulturalnego poziomu szerokich mas narodu.

Pavel Bunčák

Z wielkomiejskiego dna

NIE SZCZĘDZILI NAWET OPIEKI SPOŁECZNEJ

W lokalu Opieki Społecznej, ul. Rzgowska 145 nieznani sprawcy zapomocą włamania skradli większą ilość artykułów spożywczych.

WCALE MU POŚPIECH NIE POMÓGŁ

Józef Gruszczyński, zam. w Łodzi przy ul. Kilińskiego 146, usiłując wskoczyć do tramwaju uległ zmiażdżeniu lewej nogi. Lekarz PCK odwiózł go w stanie ciężkm do szpitala w Radogoszczu.

NAGŁA ŚMIERĆ

W mieszkaniu przy ul. Południowej 50 zmarł nagle Jakub Kamiński, ur. w 1902 roku, zamieszkały przy ul. Marii Piotrowiczowej 16. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon na skutek udaru serca.

KOSMETYKI — RZECZ PONĘTNA

Przy ul. Zgierskiej 162 po wyrżnięciu szyby w oknie Marii Przybylskiej nieznani sprawcy skradli farbę i materiały kosmetyczne i ogólną wartość 40 tysięcy zł.

Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Plac Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Siniecka, Rzgowska 5
Dancerowa, Zgierska 63

— o —

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

W Związkach Zawodowych

ZE ZWIĄZKU EMERYTÓW

Okręgowy Związek Emerytów w Łodzi zwołuje Wolne Zebranie członków Związku na dzień 1 czerwca br. o godz. 11 do auli Uniwersytetu Łódzkiego ul. Narutowicza 68.

DOZORCY NA URLOPY

Zarząd Zw. Zaw. Doz. Dom. po uzgodnieniu z Dyrekcją Zarządu Nieruchomości podaje do wiadomości swym członkom, że okres urlopów dla dozorców rozpoczyna się od 1 czerwca rb. W związku z tym dozorcy, którym przysługuje urlop, winni zgłaszać się do swych Rejonowych Biur Zarządu Nieruchomości z wnioskiem, poświadczonym przez administratora o udzielenie urlopu. Urlop dozorcy przysługuje: po przepracowaniu u jednego pracodawcy jednego roku — 8 dni, a po 2 latach dwa tygodnie.